

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółwskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłat  
Telefon Redakcyi Nr. 88.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całe i półroczne abonamenty bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Świerocznicy i miesięcznicy za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.  
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadzwyczajne po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółwskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: O. Adam (V. de Raackowski) 88 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości generałowi broni, Arcyksięciu Leopoldowi Salvatorewi, przyjąć i nosić nadaną mu wielką wstęgę królewsko-rumuńskiego orderu Karola I.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić przyjąć i nosić generałowi broni Franciszkowi Schönauichowi, Swemu Ministrowi wojny, cesarsko-japoński order I. klasy Wschodzącego Słońca, a generałowi porucznikowi, Fryderykowi Georgiemu, Swemu Ministrowi obrony krajowej, królewsko-pruski order I. klasy Czerwonego Orła.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 lipca.

### Po zjeździe w Rewlu.

Wiedeński *Fremdenblatt* widzi w wizycie p. Fallières u cara przedewszystkiem akt kurtoazji, przystosowany do zwyczajów obowiązujących w życiu międzynarodowym.

Roztoczywszy następnie pogląd na genezę i dzieje aliansu podwójnego, stwierdza organ wiedeński, że toasty wygłoszone w Rewlu niewątpliwie wzmocniły ten sojusz, a mają tam donioślejsze znaczenie, iż nie było w nich ani jednego słowa, które tchnęłoby przesadą. We wspomnianych przemówieniach zadźwięczała przedewszystkiem nuta zadowolenia z powodu, iż alians zwycięsko przetrwał wszelkie próby — a zadowolenie to w Europie uznane będzie za równie słuszne, jak naturalne, za dodatkową przytem rękojmię pokoju, którego strażnikiem mianował siebie alians francusko-rosyjski. Dzisiaj,

wobec zamętu wiskającego się w stosunki polityczne, należy być — wedle *Fremdenblattu* — szczerze wdzięcznym carowi Mikołajowi i p. Fallières za to, że tak zgodnie, tak stanowczo w toastach swych dali wyraz uczuciom swym pokojowym. Nikt zaś w Europie niema powodu wątpić choćby na chwilę w szczerosć słów wyrzeczonych w Rewlu i tuszyć sobie wypad, że one przyczynią się do ogólnego uspokojenia, zwłaszcza, że przed p. Fallières gościł u cara Mikołaja król Edward angielski, a podczas jego wizyty ozwała się niemniej stanowcza nuta pokojowa.

Na uwagę zasługuje również głos rosyjskiej *Rieczy*, która w artykule wstępnym tak pisze:

„Ze wszystkich licznych spotkań, odbywających się obecnie, zjazd w Rewlu, gdzie car po raz pierwszy witał króla angielskiego, jest, jeśli tak można powiedzieć, najbardziej naturalnym i najmniej budzi wątpliwości co do celu i znaczenia.

„Nie zmieniając nic w formalnym charakterze wzajemnych stosunków, spotkanie to ma ogromne znaczenie polityczne, przypomina i podkreśla żywotność przymierza. Dlatego też zwraca ono uwagę całego świata daleko więcej, niż inne zjazdy i spotkania. Położywszy następnie nacisk na zgodne stanowisko prasy rosyjskiej wobec zjazdu i brak tych nut fałszywych, które tak silnie rozbrzmiewały w prasie reakcyjnej podczas przyjazdu króla Edwarda, jakoteż na jednogłośnie uznanie wielkiego znaczenia przymierza pomiędzy Rosją a Francją, jako jednego z najsilniejszych filarów pokoju powszechnego — *Riecz* do takiej dochodzi konkluzji:

„Nie zmieniając swej istoty wewnętrznej, stosunki pomiędzy mocarstwami sprzymierzonymi weszły obecnie w nową fazę, będącą naturalnym uzupełnieniem tych stosunków. Mamy tu na myśli te porozumienia, jakie nastąpiły w ostatnich czasach pomiędzy Francją a Anglią z jednej, a Anglią i Rosją z drugiej strony.

„Ta zaś okoliczność, że zjazd obecny następuje bezpośrednio po wizycie p. Fallières w Londynie, gdzie był tak serdecznie przyjęty i po pobycie króla Edwarda w Rewlu, nie może być pominięta przy ocenie tego wydarzenia pokojowego. W takich warunkach decyzje, powzięte w Rewlu, powinny nabrać

wysokiej powagi międzynarodowej i to właśnie daje możliwość, pomimo nowych komplikacji, niepodzielenia obaw lorda Cromera, oraz pesymizmu socjalistów francuskich“.

Rewel. O północy z 28 na 29 b. m. eskadra francuska odpłynęła. Na okrętach rosyjskich grano marsyliankę.

Paryż. Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski upoważnił sprawozdawcę *Matin* do następującego oświadczenia o znaczeniu zjazdu w Rewlu: Rosya i Francya idą wszędzie ręką w rękę. Zawarta w ubiegłym roku umowa z Anglią jest dziś wszędzie uważana za umowę, mającą cele pokojowe. Istniejąca przyjaźń z Niemcami polega na konieczności i tradycji i jest zbyt naturalną, aby mogła wywołać zaniepokojenie. Ponad wszystkimi przyjaźniami i umowami jednak góruje sojusz z Francją, którego naturalność i korzyści dla pokoju światowego wszyscy uznać muszą.

Francuski minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył temu samemu sprawozdawcy, że zasadą polityki francuskiej pozostaje sojusz z Rosją i rozwój stosunków z innymi krajami.

Paryż. Z rozmowy korespondenta dziennika *Matin* z ministrami Izwolskim i Pichonem donoszą jeszcze, że wobec nowej konstytucji w Turcyi postawienie rosyjskich propozycji co do Macedonii pozostaje w zawieszaniu mimo, że Rosya nie ma zaufania do koncepcyj, nadanych ludowi turekiemu. W sprawie Persyi stwierdzono, że Rosya i Anglia postępują obecnie zupełnie zgodnie, mimo nieporozumień, jakie wynikły z powodu powierzenia dowództwa nad kozakami szacha pułkownikowi rosyjskiemu. W Marokku Rosya i Francya idą razem. Oba rządy co do przyszłej pożyczki są zgodne, że płatne z końcem b. r. kupony na 800,000,000 fr. mają być zamienione na rentę rosyjską. Ze strony rosyjskiej podniesiono, że politycznym dążeniem rządu jest pokój, a siły wojenne tylko wtedy zostaną użyte, gdy zajdzie potrzeba obrony interesów żywotnych, godności i honoru Francyi, jeżeli dosłowne brzmienie sojuszu będzie tego wymagało. Zresztą Francya użyje odpowiedniej sposobności, ażeby wraz z Rosją lub sama pośredniczyć w duchu pokojowym pomiędzy innymi narodami.

Petersburg. Z Rewlu donoszą, że wizyta prezydenta Republiki francuskiej, złożona carowi w Rewlu, była aktem kurtuazji i przyjaźni. Oba naczelnikom państw daną została w ten sposób sposobność oficjalnego i osobistego zetknięcia się, jak niemniej ponownego stwierdzenia serdecznych stosunków, łączących oba państwa. Rozmowa prezydenta z carem, tak samo jak rozmowa obustronnych ministrów spraw zagranicznych, stwierdziły zupełną zgodę zapatrywań na stosunki międzynarodowe, a zarazem dały sposobność do zapewnienia utrzymania i wzmocnienia pokoju, jak to zresztą wyrażono w toastach, co wskazuje na charakter zjazdu i wymianę zdań podczas niego.

### Z pod berka rosyjskiego.

(Uwagi godna paralela. — Głosy reakcyjne o praskim zjeździe).

Sezon martwy daje się odczuwać bardzo silnie w prasie rosyjskiej. Do niedawna jeszcze wypełniały całe jej szpalty bezbarwne po najwzrostszej części, nudne i usypiające sprawozdania z Dumy i Rady państwa; od dni kilkunastu brakło i tego materiału, każdy więc dziennik wynajduje z mozołem cośkolwiek, byle tylko zainteresować swoich czytelników. Do takich „podniecających“ pomysłów należy niezawodnie uwagi godna paralela, jaką przeprowadza półurzędowa *Rossija*, biorąc w obronę październikowców przed „napaściami“, „kadetów“. Warto ją istotnie poznać w drobnych bodaj urywkach:

„Jadrem kadectwu jest t. zw. inteligencya rosyjska wolnych profesyj, nie związana ani z krajem, ani z posiadaniem ziemi, ani z władaniem posiadłościami miejskimi, ani z przemysłem, ani z handlem. Dlatego też inteligencya ta tak łatwo poszła w kierunku „przymusowego“ wyłączenia, że nie było z czego jej wyłączać. Jak starożytny filozof, może „kadet“ powiedzieć: *omnia mea mecum porto*. To *omnia* sprowadza się do fragmentów „wiadomości liberalnych“, do wspomnień kilku przejażdżek zagranicę, do zjadliwości względem rządu i do krytyki dla krytyki w celach karyerowiczowstwa polity-

## W godzinie próby.

VII.

(Ciąg dalszy).

Pomoc przybywała w porę. Henryk Marecki, moralnie i fizycznie chory, był naprawdę w stanie godnym polittowania.

Dawniej już przepracowany i wyczerpany, a następnie więziony od dwóch miesięcy, pozbawiony przytem wszelkich wiadomości ze świata, wszelkiej nadziei ratunku, popadł po długiej walce z sobą w okres zupełnego upadku sił i głębokiej prostracyi ducha. Młodość swą uważał za zlaną, życie za skończone i zwicnięte. Nikt na szerokim świecie nie zajmował się nim, nikt się o niego nie troszczył. Nawet „święta sprawa“, w obronie której był pionkiem tylko, zapomnianym już dzisiaj, bładła i błękitniała w miarę wzrastającego osłabienia i zgnębienia.

Pozbawiony możności i ochoty zawiadomienia o stanie swym rodziców, o których miejscu pobytu za granicą nie wiedział nawet, osłabiony, trawiony gorączką, a pewny, że niema istoty na ziemi gotowej zatroszczyć się o niego, był przekonany, że przyjdzie mu żywcem zgnieć w tych murach. Wracając zresztą do świata nie miał nawet ochoty.

Przebywszy tygodnie całe w więzieniu bez żadnego śledztwa, nieświadomy o co go oskarżają i jakim będzie los jego dalszy, popadł nietylko w wycieńczenie fizyczne i gnębiący pesymizm, lecz w zabójczy bezwład woli, wobec którego wyobraźnia najposępniejsze podsuwała mu myśli.

Wychudły, zezerniały, bliski rozstroju nerwowego, Henryk brutalizowany był przytem przez dozorców, gdyż lask ich nie miał czym opłacić. Więźniowie, którym fundusze pozwalały na kupowanie lepszego pożywienia, doznawali pewnej względności i zgola innego traktowania.

Te ciągle starcia z dozorcami, wywoływane grubiańskiem, samowolnem ich obejściem, były najdokuczliwszą raną w więzieniu życia Henryka. Doprowadzony do ostateczności brutalnem uderzeniem, stawił czynny opór jednemu z nich.

Za karę skazano go na trzy dni obstrzonego więzienia o chlebie i wodzie w ciemnej celi.

Wtrącony do ohydnej tej kaźni, pozostał w niej 24 godzin. Nowy jednak dozorca zmieniający chleb i wodę, zastał go omdlałego z głodu i wyczerpania.

Była to właśnie chwila, w której Stella i ojciec jej chrzestny przedstawili w kancelaryi więziennej rozkaz władzy wyższej, upoważniający ich do odwiedzenia pana Henryka Mareckiego.

Ztąd wyniknęła konsternacya i zamieszanie na razie.

Czekali długo bardzo. Gdy wreszcie wachmistrz żandarmeryi,

w towarzystwie dwóch żołnierzy z bagneta-mi, obwieścił, iż więzień „jest gotów“, Stella zbladła jak opłatek.

Doktor chciał ją podtrzymać, lecz trwało to sekundę zaledwo. Wyprostowana szła już naprzód pod strażą owych bagnatów, które gościa, tak niebezpiecznego dla twierdzy, strzegły uporeczywie.

Wiedziała z góry, iż przez kratę tylko mówić jej będzie wolno, a jednak rzeczywistość zinnem ją przejęła. Pokój, w którym stanęła, przedzielony był nie kratą, lecz rozpiętą na sztabach żelaznych siatką drucianą tak gęstą i grubą, iż drapieżnych, a krwiożerznych zwierząt, nie potrzebaby silniejszą zaporą od świata oddzielać. Mroczna ciemność panowała przytem po drugiej stronie okrutnej owej przegrody.

Dziewczę stanęło strapione i zalekłe. W tej chwili w poza kraty rozległ się przenikliwy, rozdzierający okrzyk:

— Stella!... Stella!...

Towarzyszył mu głuchy łoskot padającego ciała.

Przybyli rzucili się do kraty. Przez grube jednak, gęste jej oka, zdołali tylko dojrzeć w oddaleniu kilku łokci, drugą taką samą żelazną siatkę, przez którą palec nawet nie przechodził, a dalej ciemność nieprzeniknioną.

Palce Stelli wpiły się w sieć tę okrutną, blade jej lica i oczy rozszerzone przywarły do skręconych jej drutów.

Tam jednak w głębi pustka była grobowa. W powietrzu tylko drżało jeszcze echo rozpaczego okrzyku:

— Stella!... Stella!...

— Wot, tak znów zemdał — wybiegło niebacznie na usta żandarma.

— Zemdał? A więc trzeba go ratować — zdecydował stanowczo ojciec chrzestny Stelli... — Jestem doktorem medycyny, lekarzem; proszę mnie tam prowadzić, dopuścić do chorego.

Ale sprawa nie wydawała się tak łatwą. Regulamin więzienny nie przewidywał podobnych wypadków.

Żyły grube, spływające po licach Stelli, poruszyły silniej jeszcze doktora. Odprowadziwszy ją do kancelaryi, wymógł najpierw hojną uprzejmością, aby posłano natychmiast pomoc choremu i zawezwano bezwzględnie więziennego lekarza. Następnie zaś zażądał spisania protokołu o zemdleńiu więźnia, przy-czem głośnem swem i znanem w medycynie nazwiskiem podpisał odrazu prośbę o przeniesienie go do szpitala.

Lekarz więzienny, dla którego imię sławnego kolegi powagą było i autorytetem, tegoż dnia jeszcze nadesłał Stelli kartkę małą. Drżąca ręka nakreśliła na niej ołówkiem.

„Teraz pragnę wyzdrowieć! Pragnę żyć, aby ci za radość dzisiejszą do stóp upaść i całym odpłacić istnieniem“.

Biedna kartko! Jakiemiż łzami zostałaś oblana!...

(Dokończenie nastąpi).

Anatol Krzyżanowski.



eznego. „Październikowcy“ mocno stoją przy prawie własności i nie chcą zejść z tego stanowiska. Dla „kadetów“ wszystkie narodowości, zamieszkujące Rosję, są równej wartości, to też prostym wnioskiem tego musi być federacja autonomicznych krajów, rząd narodowościowy, zarząd Rady związków narodowych. „Październikowcy“ oparli się o jednolitość państwa i o zasadę monarchizmu. „Kadeci“ żądają odpowiedzialności ministrów przed przedstawicielstwem narodowym, „październikowcy“ zaś pozostają w granicach prawa, według którego ministrowie są odpowiedzialni wobec monarchy.

Jeżeli kadecka *Riecz* zapragnie odpowiedzieć półurzędowemu organowi, zacnie się polemika interesująca, czytelnicy znajdą ciekawą lekturę, ożywi się bodaj na chwilę przysłowiowy „ogórkowy“ sezon, a to było celem *Rossi*.

\*

Irony konik, równie dzisiaj pożądany — to echa słowiańskiego jezdu w Pradze. Zwłaszcza głosy reakcyjnej prasy rosyjskiej, będącej ciągle jeszcze odzwierciedleniem opinii kół biurokratycznych rosyjskich, nie pozbawione są licznych cech charakterystycznych. Metoda walki nie uległa od lat kilkudziesięciu żadnej zmianie. Dla potwierdzenia słów powyższych typowy przykład:

*Moskowskija Wiedomosti* polemizują ze stanowiskiem dr. Kramarza, a ściślej mówiąc, rozpoczynają przy tej okazji antypolską nagonkę. Naprzód starają się dowiedzieć, że dr. Kramarz zgoła nie jest Kolumbem: hasło równości, wolności i braterstwa już dawno wymyślili byli Francuzi, którzy pod tem hasłem ujarzmiли Europę; nie jest też zdaniem *Moskowskich Wiedomosti*, właściwem powoływanie się przez dr. Kramarza na demokrację... bo w delegacji było kilku hrabiów, a nadto kwestyonuje ten organ wyraz wolności użyty przez dr. Kramarza.

„Czyż bowiem ten wyraz — piszą *Moskowskija Wiedomosti* — da się pogodzić z hasłem dr. Kramarza „zachowania istniejących tronów, królestw i państw“, pomiędzy którymi, wedle słów jego, są i takie (nie tylko w Turcji), które w stosunku do Słowian nie zachowują „najelementarniejszych zasad humanitarnych“. Gdyby dr. Kramarz chciał być szczerym, znalazłby niemało takich Parysów i wśród austro-węgierskich Słowian, zwłaszcza na Węgrzech i w Galicji“.

Zresztą zaznaczają *Moskowskija Wiedomosti*, że słowa dr. Kramarza nie są pozbawione pewnych ograniczeń, tak n. p. nie stosują się one do Rosji:

„W zwrocie swoim do Polaków — czytawista do Polaków rosyjskich — życzył im dr. Kramarz „gwarantacji rozwoju narodowościowego i kulturalnego“. Tak więc Polacy i Rosjanie mają każdy „na swój sposób kultywować swe rodzinne niwy“ (czy w etnograficznych granicach? — dodają pytanie *Moskowskija Wiedomosti*) — każdy ma „bro-

nić swych praw“ i nie wdierać się w prawa cudze (n. p., dodają *Moskowskija Wiedomosti*, w dziedzinę praw rosyjskich we Lwowie, Przemyslu, Chełmie, Wilnie, Mińsku, Kijowie?) — w celu wspólnej obrony przed wrogiem.

„Zaznaczamy nawiasowo, że tego samego dnia, kiedy dwaj delegaci polscy, w tej liczbie i hr. Dzieduszycki, życzyli Rusi Czerwonej Niemieczenia się w ich sprawy, tego samego dnia Koło polskie w Wiedniu dopomogło do wybrania do Delegacji austriackiej dwu „ukraińców“ przeciw starorusinom“.

Przygrywka już się więc rozpoczęła. Czy do boju z odradzającym się z popiołów widmem polskim nie wystąpią z kolei inne reakcyjne puszczyki? — najbliższa wykaże przyszłość.

Dla sezonu „ogórkowego“ temat to niezwykle pojętny.

## Konstytucya w Turcji.

### Nastrój w Konstantynopolu.

Prasa turecka wyzwa ludność do zaprzestania demonstracji. W istocie też miasto było już wczoraj spokojne. Zbiegowiska uliczne prawie ustały.

Kilku robotników admiralicy i warsztatów artylerji wtargnęło wczoraj do gabinetu wielkiego wezira, gdzie właśnie odbywało się posiedzenie Rady ministrów i zażądało wypłaty zaległych płac. Sądzą, że obecnie płace będą uiszczane.

Gdy do onegdaj sprzedawano tylko portrety wielkiego wezira w ulicach, wczoraj sprzedawano także widokówki z portretem sułtana, co dotychczas było zakazane. Sprzedają też portrety patryotycznych poetów młodotureckich.

W wielu punktach miasta spalono lalki, przedstawiające szpiegów.

Dzienniki musiały dla utrzymania porządku przed drukarniami wobec natłoku tłumów, domagających się gazet, prosić o asystenecę policyjną.

Znać w ostatnich dniach znaczne ożywienie się handlu.

Dziennik *Ikdam* oświadcza się za ścisłym przestrzeganiem w parlamencie odpowiedzialności ministrów.

Dziennik *Hakikaz* kładzie nacisk na wykonywanie artykułów o wolności religijnej.

### Akcya rządu.

Dzienniki tureckie donoszą, że Rada ministrów poleciła ministrowi spraw wewnętrznych przeprowadzenie wyborów i amnestyi przestępców politycznych. Ponieważ zupełnie ogłoszenie konstytucyi zostało już ludności zakomunikowane, Rada ministrów zwróciła się do ludności z wezwaniem, by zaniechano dalszych demonstracji.

Prefektura stołeczna ogłasza oficjalnie, że władze gminne otrzymały rozkaz wygotowania list wyborczych. Wielki wezır polecił ministrowi spraw wewnętrznych opracowanie zmiany ustawy wyborczej.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że mianowanie ministra policyi, przeciw któremu ludność zaprotestowała, byłoby błędem. Minister został odwołany. Równocześnie usunięto kilku wyższych urzędników publicznych, między innymi drugiego sekretarza suitana Izzet baszę, głośnego żąd, że był zajadłym reakcjonistą i nadużywał swego stanowiska do celów osobistych.

Minister rolnictwa odpłynął podobno wczoraj pokryjono włoskim okrętem transportowym do Brindisi.

Wedle doniesień prasy wypuszczono wczoraj na wolność 166 politycznych więźniów, między nimi wielu Armeńczyków.

Dzienniki tureckie ogłaszają w osobnych dodatkach następujące urzędowe zawiadomienie: Ponieważ wszelkie zmiany funkcyjaryszu regularnie są przez Portę ogłaszane w dziennikach urzędowych, przeto tego rodzaju wiadomości dzienników, znajdujące się w części nieurzędowej, nie zasługują na wiarę.

### Przełom w patryarchacie ekumenicznym.

Z Konstantynopola donoszą: Ekumeniczny patryarcha Ormanian musiał z powodu silnych ataków, skierowanych przeciw niemu na wczorajszym posiedzeniu mieszanej Rady narodowej, ustąpić. Rada oświadczyła się za jego usunięciem i wybrała metropolitę Turiana, jako *locum-tenens*.

Z powodu uchwały obu rad ekumenicznego patryarchatu, patryarcha w towarzystwie dwu metropolitów i dwu świeckich członków wręczy dziś wielkiemu wezırowi adres, w którym wyrazi wdzięczność i radość narodu greckiego z powodu przywrócenia konstytucyi.

### Położenie w Macedonii.

Wiadomość, jakoby Młodoturcy wydalili obcych agentów cywilnych, zwłaszcza zaś austro-węgierskiego, okazuje się bezpodstawną.

Z Prizrendu donoszą, że powodem wypowiedzenia mutesaryfa i Ibrahima-baszy było wstrzymanie ogłoszenia konstytucyi tak, że dopiero na telegraficzny rozkaz z Konstantynopola ogłoszono ją w niedzielę.

Ze Skoplje donoszą, że uzbrojeni Albańczycy są w drodze do Skoplje. Generalny gubernator starał się ich powstrzymać.

Z Adryanopola donoszą, że w niedzielę po południu kompania wojska z orkiestrą na czele, przeszła do Młodoturków. Obcych konsułów zawiadomiono, że nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Panuje tam spokój. Wczoraj miasto było iluminowane.

Bułgarski biskup katolicki w Adryanopolu wysłał do sułtana depeszę dziękczynną.

W Salonikach odbyła się onegdaj manifestacya Greków, podczas której grecki me-

tropolita Aleksander wygłosił przemowę tej treści, że przyszłość Turcji leży we współdziałaniu wszystkich jej ludów. Grecy będą pracowali nad odrodzeniem wspólnej ojczyzny.

Metropolita zakończył rzecz swą okrzykiem: „Niech żyje konstytucya, niech żyją oficerowie, niech żyje naród grecki!“ Przemawiali inni jeszcze mowcy, przyczem panował wielki entuzjazm, a oficerom urządzono owacje. Wielu oficerów tureckich przemawiało po grecku. Pewien Turek zaintonował hymn wolności, a w przemowie do manifestantów przeklinał tych, którzy chcą ludy, zamieszkujące Turcję ze sobą poróżnić.

Donoszą dalej, że szef drużyny bułgarskich Sandańskich, na którego głowę nałożony był suty okup rząd turecki, a także bułgarski (gdyż Sandański brał udział w zamordowaniu Sarafowa), rozwiązał swą drużynę i oddał się do rozporządzenia władz. Ludność urządziła mu gorące owacje.

Sandańskiego uważają za kandydata na posła do parlamentu. Jest on zwolennikiem autonomii Macedonii w obrębie państwa tureckiego.

### Bezwoenyy spiszek.

Niespodzianie z uderzającym pospiechem dokonane ogłoszenie konstytucyi tłumaczy pogłoski krążące w Konstantynopolu następująco:

Około 100 oficerów odbyło w nocy z środy na czwartek w ubiegłym tygodniu tajne zgromadzenie, na którym postanowiono, iż sprysiężeni, zaopatrzeni w czerwone chustki, mieli wziąć udział w selamliku już to jako uczestnicy w szpalerczy wojsk, stojącym wzdłuż drogi, którą miał przebywać orszak sułtański, już też jako widzowie. Na dany znak przez przywódcę, mieli wszyscy sprysiężeni uzbrojeni w rewolwery równocześnie dać strzały do sułtana i jego otoczenia. W razie, gdyby zamach był powiodł się, postanowione było obwołanie sułtanem prawego następcy tronu Reszada effendiego.

W ciągu czwartku ministrowie dowiedzieli się o sprysiężeniu i odbyli natychmiast Radę gabinetową, na której po długich rozprawach postanowiono nakłonić sułtana do przywrócenia konstytucyi i dania przyzwolenia na zwołanie parlamentu, ponieważ nie mogą ręczyć w innym razie za jego życie.

Aby pokrzyżować szyki spiskowcom irade sułtana, zezwalając na przywrócenie konstytucyi, ukazało się w pismach stolicy jeszcze tego samego dnia. Tak więc spiskowcy tego samego dnia t. j. we czwartek wieczorem dowiedzieli się z pism o zniesieniu absolutnych rządów i naturalnie zaniechać musieli zamachu jako bezcelowego.

Wiedeń. W tutejszych kołach dyplomatycznych otrzymano wiadomość, że dwa dni temu sytuacya w Konstantynopolu była bardzo niepewną i niepokojącą. Można było obawiać się wybuchu anarchii. Wczoraj je-

17.

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### NAJMŁODSZA.

Z francuskiego.

VI.

(Ciąg dalszy).

Te dzwony, te objawy pobożności i wychłuby głębokiej a naiwnej wiary, wzruszają Pantetkę i Rivoalena; oczy ich wilgotnieją a ręce silniej się zaciskają.

— Nie jestem wcale pobożna — wzdycha młoda dziewczyna — nie byłam w tem wychowana... Ale pełna przekonania wiara tych ludzi do serca mi przemawia; mało brakowało, abym ja także nie pobiegła dotknąć relikwii!

— Ja także — szepece Hervé Rivoalen, którego głos łagodnie — ja także czuję, że staję się pobożny... Święta, do której bym się modlił, to pani...

Siwe oczy „ostatniej“ promienieją wielką czułością. Barwa ich, ciemniejsza, posiada świeżość i pociąg głębokiej wody.

— Nie żartuj pan ze mnie! — szepece niewinnie — jestem bardzo łatwowierna, widzi pan, a gdyby to był tylko żart, nadto bym mnie to bolało!

— To wcale nie jest żart — potwierdza Rivoalen poważnie — kocham panią!

Pantetka pochyla głowę; w milczeniu rozkłada się tem niespodziewanem wyznaniem i w milczeniu przytula się z większą ufnością do ramienia Rivoalena. Siedząc na uboczu na niskiej trawie pastwiska, przypatrują się procesyi, która schodzi, kierując się do kaplicy; i zamieniają z sobą od czasu do czasu nrywane wyrazy, słodkie jak miód, gdy wpływają nadto szybkie minuty...

VII.

Dzwony ucięły. Step, na którym przed chwilą poruszały się barwne grupy wieśniaków i turystów, robi się prawie pusty. Tłum gromadzi się teraz przy namiotach lub na stronie, gdzie stoją różnorodne zaprzęgi. Salbris i panna Pontal przeszli szybko obok wyniosłości pagórka, na którym Pauletka i Rivoalen rozmawiają na uboczu.

— Czy wiecie — zawołała do nich Lucyla w biegu — że odjeżdżamy... Breac'ki już zaprzężono!

— Cóż robić? chodźmy — westchnął Hervé powstając — gdybyśmy dłużej czekali, mogliśmy się narazić, że miejsca już nie znajdziemy, a tym razem chodź mi, abym jechał w towarzystwie pani.

— Lecz komendant...

— Rzuci go pani... Zresztą, skoro ujrzy panią już siedzącą w którym z breac'ków, nie będzie miał powodu nalegać... Dlatego też musimy się spieszyć...

Pospiechali, ale gdy doszli do miejsca, w którym jedli śniadanie, powozy były już szturmem zdobyte; spostrzegli Tonie, Lucylę i Salbrisa, wsiadających do ostatniego wehikułu.

— Jest już tylko jedno miejsce! — oznajmiła uprzejmie pani Desjoberts — zachowałem je dla pana, panie Rivoalen!

— Ba! — odparł Hervé — gdyby się ścisnął trochę...

— Wcale nie! wyglądałoby jak śledzie w beczce... A przytem, obraziłoby pana Le Dantec, pozabiając go jego towarzyski podróży... Nieprawdaż, komendantie — ciągnęła dalej Tonia, zwracając się do marynarza, stojącego przy próżnym jeszcze koszyku — że pan może zaopiekować się moją siostrzycką?

— Nie tylko mogę — rzekł Le Dantec — ale koniecznie sobie tego życzę... Muszę spełnić mój obowiązek do końca... Proszę wsiaść, panno Paolo!

„Najmłodsza“, przyparta do ściany, aby się tak wyrazić, rzuciła rozpaczliwe spojrzenie w stronę Rivoalena, a potem zdecyd-

wała się usłuchać wezwania, gdy Hervé, wściekły, wskakiwał do breac'ku.

Koszyk, powożony przez komendanta, pierwszy puścił się w drogę i potoczył się żywo, pozostawiając za sobą inne powozy pełne podróży. Niebo się zachmurzyło; zachodzące słońce czerwienilo ukośnymi promieniami gęste żywoptyły po obu stronach drogi, pola pokrajane w zagony i chałupki, które spostrzegano tu i owdzie pomiędzy bukietami karłowatych jabłoni, z przysadkowatymi dachami, w aureoli błękitnawego dymu. Ukwiecone stepy wydawały być pełną przejmującą, a ta cisza wiejska po hałasności pielgrzymki, czyniła wrażenie melancholijnej szczególności. Jednakże, pomimo świetlanego spokoju krajobrazu, Pauletka nie mogła jeszcze przebaczyć komendantowi, że ją pozabawił towarzystwa Rivoalena. Do samego Plomodiern nie porzucała nadąsanej minki i tylko urzwanymi słowami odpowiadała na pełną przyjaźni troskliwość, okazywaną jej przez narzucanego mentora. Ale jeśli żale jej były silne, nie trwały długo. Zwolna, mimowoli poddała się wpływowi tego wspaniałego wieczora tak czystego, barwnego i przepelnionego uspokajającymi woniami wsi. Zresztą, czyż nie unosiła z sobą z odpustu cichej, serdecznej radości, za pomocą której mogła z wielką łatwością zapanować nad przejściowym złym humorem? Słodka pieśń rozpoczynającej się miłości brzmiała w jej sercu jak poranny szebiot skowronka. Była szczególną, szczęście czyniło ją wyrozumiałą i doznawała potrzeby okazania na zewnątrz radości, która serce jej zalewała.

Widok małych chłopczyków bretońskich, którzy skakali wokół koszyka wyciągając ręce, a potem przewracali się na ziemi, aby zbierać grosze, rzucając im przez Le Dantec, przywrócił nagle uśmiech na jej usta.

— Chwała Bogu — rzekł komendant — wesołość pani wraca... Widząc panią tak zamysłoną, obawiałem się, że ma pani żal do mnie, iż rozłączyłem ją z siostrami... Pani je bardzo kocha?

— Ta...k, dosyć!... A przecież, jak panu wiadomo, nasze usposobienia nie sympatyzują z sobą nadmiernie. Tonia jest nadto osobista, a Lucyla nadto nie sobie z niczego nie robi. W gruncie rzeczy zdaje mi się, że nie posiadają uczucia rodzinnego i czasami zadają sobie pytanie, czy nie jestem przypadkiem wyrodną córką... Jednego tylko papę okropnie kocham... zapewne dlatego, że on jeden mną się zajmuje i że byłby bardzo nieszczęśliwy, gdyby mu mnie zabrakło. Co do innych...

— Coż, co do innych?

— Inni bardzo filozoficznie zapatrująliby się na to, gdybym nagle zniknęła.

— Bardzo czarno pan się zapatruje na rzeczy, mając dopiero lat dziewiętnaście!

— Cóż pan chce?... Przyzwyczajenie przebywania z ludźmi starszymi! Moje siostry trzymają mnie chętnie na uboczu i spędzam cały czas w towarzystwie ojca... który nie jest już młody.

— Nie jest już młody! — zawołał komendant z lekkim grymasem na twarzy — w jakimże wieku jest pan Pontal?

— Papa ma pięćdziesiąt cztery lata.

— I pani mówi, że to starość! — szepnął Le Dantec, gdy rodzaj rozczarowania przyćmił błękitne jego oczy.

Pauletka dostrzegła zachmurzenie swego towarzysza i zastanawiając się, że on miał co najmniej z pięć lat więcej od jej ojca, czuła się w obowiązku naprawienia swojej nierozwagi, dodając:

— Oeh! małżeństwo starym go uczyniło... Pan nigdy nie pomyślał o ożenieniu się, komendantie?

— Nie... nie pomyślałem jeszcze o ożenieniu... A pani? — dodał z uśmiechem.

— Także jeszcze nie... To znaczy, nikt nie pomyślał poprosić o moją rękę... Nie mając posagu, jak panu wiadomo, trudno dla mnie znaleźć męża.

(Ciąg dalszy nastąpi).



dnak nadeszły zupełnie uspokajające wiadomości.

Frankfurt. *Frankf. Ztg.* donosi z Belgradu, że tamtejsze koła obawiają się kontr-rewolucji Albańczyków, którzy nie chcą równouprawnienia chrześcijan.

Konstantynopol. Wczoraj odbyło się zgromadzenie klubu Węgrów, na którym uchwalono wyrazić w pałacu życzenia z powodu przywrócenia konstytucji.

Konstantynopol. Słychać, że Isep basza i drugi sekretarz sułtana wyjechali na otwarcie kolei do Medyny.

Konstantynopol. Wedle doniesienia dzienników armeńskich, grupa Turków urządziła wczoraj manifestację sympatii na grobie ofiar rzezi z r. 1895.

## KRONIKA.

Lwów, 30 lipca.

### Kalendarz.

Piątek (31 lipca):  
Ignacego Lojoli. — Lubomira. — Jemityłana.

Wschód słońca o godzinie 4:04 rano, zachód słońca o godzinie 6:55 po południu.

— **Prezydium c. k. Namiestnictwa** wyasygnowało tytułem doraźnej zapomogi dla dotkniętych powodzią powiatów: krakowskiego 3000 kor., a podgórskiego 2000 kor.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Tytus Napoleon Chrzanowski, koncypient adwokacki, rodem z Kęt w Galicji i Rudolf Stanisław Stubr, rodem z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa.

— **Po wylęwach.** Jak donosi *Czys* krakowski, przybył w poniedziałek rano do Krakowa z polecenia P. Namiestnika starszy radea budownictwa, p. Roman Ingarden, w celu zbadania rozmiaru klęski powodziowej. Po konferencji z Delegatem Namiestnictwa p. Fedorowiczem udał się p. Ingarden do Łęgu, gdzie zbadał roboty ratunkowe przy bardzo zagrożonym wale, następnie do najbardziej poszkodowanych gmin powyżej Czernichowa, jak: Kłokoczyn, Rusowice, Chrzastowice. Po odbyciu konferencji z komitetem ratunkowym w Czernichowie, zbadał p. Ingarden stan rzeczy na Wiśle do Krakowa, a we wtorek udał się do Oświęcimia, stąd zaś na Małą Wisłę, gdzie wspólnie z marszałkiem powiatu i postem dr. Łazarskim, tudzież z posłem Dobiją i komisarzem starostwa Chłapowskim zbadał szkody od Babie po Jawiszowie i skutki przedwczesnie wykonanych obwałowań Małej Wisły na terytorium pruskim. W komisji wzięli udział naczelnicy gmin, strony interesowane i kierownik robót regulacyjnych. Wczoraj wyjechał p. Ingarden w podobnym celu do Górki i Przemysłowa w powiecie brzeskim, gdzie wskutek pęknięcia wału miały wywniknąć bardzo znaczne szkody.

— **Niedzielny festyn w Lubieniu** na dochód miejscowego „Schroniska dla dziennikarzy i literatów polskich im. Wincentego Pola“ zapowiada się niezwykle świetnie. Program zabawy jest tak misternie zestawiony, że wszystkim w równej mierze zapowiada zupełne zadowolenie. Nadzwyczaj bogaty asortyment fantów przyniesie suły baracz amatorom loteryi, — a postarano się oczywiście, by także pogoda, tak kapryśna w ostatnich czasach, wytoczyła najwspanialsze blaski ze swego arsenału.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminy m. Otyunii na posiedzeniu, odbytem w dniu 16 czerwca b. r., nadała honorowe obywatelstwo p. Leopoldowi Popielowi, staroście w Tłumaczu.

— **Zaniedbana część Wawelu.** Czytamy w krakowskim *Czasie*: Rozbudzone poczucie narodowe sprowadza do naszego miasta z każdym rokiem coraz większe rzesze rodaków, pragnących tutaj pokrzepić ducha na nowe udręczenia. Każdy z nich spieszy na Wawel, aby tutaj „podumać, potęsknić nad pomnikiem sławy“. Niestety u wejścia na dziedziniec katedry wita podróźnego widok odrapanej z tynku bramy i podpartej belkami ganku. U wejścia zaś do bramy zamkowej, rozsypujący się i deskami zakryty barbakan z czasów króla Władysława IV., zabytek dawnych fortyfikacji zamkowych, czyni wrażenie odrzuconej ruiny. Widniejący na branie napis *Senatus populisque Cracoviensis restauravit anno 1828*, budzi wspomnienie, że od owego roku o bramę tę nikt już więcej się nie troszczył. Z chwilą przejścia budowli zamkowych na własność kraju, także i ta brama i barbakan, dostały się pod zarząd kraju. Odrapanie tynki wskazuje, że rozpoczęta już przed dwoma laty restauracja tej bramy odłożono widocznie do czasów późniejszych. Tymczasem stan ten dłużej cierpiący być nie może. Towarzystwo miłośników historii i zabytków Krakowa wskutek licznych ustnych i pisemnych wezwań od bardzo poważnych osób, wniosło przedstawienie do P. Marszałka krajowego z prośbą o jak najspieszniejsze zarządzenie restauracji barbakanu i bramy,

których dzisiejszy stan budzi prawdziwe zgorznienie u swoich i obcych. Wydatek kilku tysięcy koron nie może tutaj odgrywać żadnej roli i sprawy restauracji Zamku z pewnością nie opóźni. Niewątpliwie tak dbały o sprawy Wawelu P. Marszałek, od którego decyzji ta restauracja wyłącznie zależy, położy kres temu gorszącemu stanowi.

— **Z kolei.** Z powodu usunięcia się góry w kilometrze 612/4 między Jaremczem a Delatynem wstrzymano ruch towarowy na szlaku Delatyn-Körösmező w dniu 29 b. m. przypuszczalnie na przeciąg 8 dni. Ruch osobowy utrzymywany będzie pociągami nr. 3111, 3112, 3113, 3114, 3115, 3116, 3119, 3120, 3122, przy czym podróźni będą w powyżej podanym miejscu przesiadać się, pakunki zaś i przesyłki pospieszne, te ostatnie tylko do wagi 25 klg., przenoszone. Pociągi niedzielne i świąteczne 3117 i 3118 kursować nie będą.

— **Dyrekcya poczt** ogłasza: Z powodu przerwy komunikacji na linii kolejowej z Krakowa do Lwowa, powstałej skutkiem zderzenia się pociągów pod Jarosławiem, nie nadeszły dziś do Lwowa pakiety pocztowe, poczta zaś listowa i pieniężna doznały znacznego opóźnienia. Pakiety nadejdą prawdopodobnie dziś w nocy.

— **W Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicji i Bukowiny we Lwowie zgłoszono w II kwartale 1908 ogółem 892 wypadków. Zakład zatwierdził w tym czasie 1515 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w II kwartale 1908: ascendentom kor. 1399-28; przynijającym niezdolnym do zarobkowania kor. 34.625-61; stale niezdolnym do zarobkowania kor. 207.348-28; wdowom kor. 21.002-96; sierotom kor. 27.505-11. Tytułem odpłaty wypłacił wdowom kor. 2703-78; tytułem kosztów pogrzebu kor. 1665-20, a tytułem kosztów dochodzenia wypadków kor. 13.149-97. Wypłacono nadto wartości kapitałową rent kor. 565-57. Razem wypłacił Zakład tytułem wynagrodzeń w ciągu II kwartału 1908 kor. 309.965-76. Na częściowe pokrycie rent powyższych i ich wartości kapitałowych, deklarowano lub nałożono z urzędu od 1 stycznia 1908 do 30 czerwca 1908 tytułem opłat kor. 1.139.258-78.

— **Zgubiono:** w Ogrodzie miejskim srebrny zegarek z łańcuszkiem.

— **Umysłowo chorą,** Franciszkę Młodnicką odstawiła wczoraj policya do szpitala powszechnego.

— **Kronika policyjna.** W ulicy Rzeźnickiej przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja, Izaaka Feuersteina, gdy usiłował wyciągnąć z kieszeni jakiejś nieznannej kobiecie pulares z pieniędzmi. Feuersteina oddano do aresztów policyjnych.

Leon Demidów, kowal kolejowy, napadł wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej na Katarzynę Nowakowską, żonę palacza kolejowego i dotkliwie pobił ją laską.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya z Bilińskich Szczepańska, żona dyrektora Banku związkowego i właściciela dóbr ziemskich, w 39 r. życia; Jadwiga z Rittersschildów Kieszowska, w 60 r. życia;

w Nauheim, Feliks Urbański, oficyał rachunkowy Namiestnictwa, w 35 r. życia. S. p. Zmarły ożeniony był z p. Maryą z Wojnarowskich, córką p. Stanisława Wojnarowskiego, b. długoletniego współredaktora *Dziennika Polskiego*.

— **Ordynacya Rydzyska.** Ordynacya rydzyska w W. Ks. Poznańskim, obejmująca około 40 tysięcy morgów a należąca do księcia Antoniego Sułkowskiego, ongi własność Stanisława Leszczyńskiego — przejście po jego śmierci w ręce Niemców, zostanie wieloną do domen rządowych. Po zgonie syna: księcia Aleksandra, ożenionego primo voto z Mycielską, secundo z Uznańską, księżę Antoni nie ma spadkobierców, uprawnionych do sukcesji w pojęciu rządu niemieckiego.

W tej sprawie ogłasza książę Antoni Sułkowski w pismach poznańskich list następujący:

Po śmierci moich synów powstała dla mnie ciężka troska, co do przyszłości ordynacyi Rydzyskiej. Artykuł III. statutu jej przepisyje, iż po wygaśnięciu uprawnionych do sukcesji agnatów, ordynacya przechodzi na komisję edukacyjną Królestwa Polskiego. Kompetentne sądy uznały, iż w myśl traktatów polizbiorowych, państwo pruskie wstąpiło we wszelkie prawa dawnej komisji edukacyjnej narodowej. Celem możliwego ratowania ordynacyi wystąpili moi krewni ze skargą, żądając uznania, iż mają prawo do sukcesji, jako potomkowie ustanowionych agnatów. Proces ten poszedł aż do sądu Rzeszy w Lipsku, który wszelako w ostatniej instancji orzekł, iż agnaci utracili swe prawo sukcesyjne, ponieważ ich antenaci nie wypełnili warunków, wymaganych statutem. Proces ten przesądził zasadniczo na naszą niekorzyść kwestję dziedzictwa, usuwając wszystkich wymienionych w statucie agnatów, ponieważ nikt z antentatów warunków nie wypełnił.

Wobec rozpaczliwej sytuacji, stworzonej wyrokiem sądu Rzeszy, rozpocząłem starania, celem uratowania bodaj części majątku. Wskutek tych usiłowań zdołałem uzyskać dla mej

rodziny pokątną kwotę, ażeby kiedyś w przyszłości po mojej śmierci społeczeństwo otrzymać mogło z fundacji, utworzonej przez mego przodka poważniejsze korzyści.

*Antoni książę Sułkowski.*

W tych czasach bezprzykładnej walki o ziemię w Poznańskim, przyjęcie ogół wielkopolski z pewną ulgą wiadomości, że księciu Sułkowskiemu udało się uratować dla społeczności część majątku, który niestety jest stracony.

— **Zamach samobójczy w pociągu.** Onegdaj w nocy urzędniczka zarządu kolei nadwiślańskiej, 35-letnia Lidya Metzowa, jadąca pociągiem kurierskim między Kuluszkami a Piotrkowem, napiła się w celu samobójczym esencji oetowej. Desperatkę w stanie bezładnym odesłano do szpitala w Piotrkowie.

— **Zamach na kasyera hr. Zamojskiego.** Na stacyi Sochów, kolei petersburskiej dwu ludzi rzuciło bombę pod mieszkanie kasyera tartaku hr. Zamojskiego, p. Chasuckiego. Bomba eksplodowała, ale uszkodziła tylko płot, nie naruszając mieszkańia. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Sprawy umknęły.

## Kronika prowincjonalna.

§ Wypadek na kolei. Dnia 29 lipca o godz. 3:40 po południu na pociąg towarowy nr. 79, wyjeżdżający ze stacyi Jarosław odnogą do Sokala ku stacyi Radymno, najechał pociąg towarowy nr. 88, który nie stanął przed sygnałem, ustawionym na „wzbroniony wjazd“. Wskutek zderzenia uległa uszkodzeniu maszyna pociągu nr. 88, oraz 12 wozów towarowych z obu pociągów. obrażenia odnieśli maszynista pociągu nr. 88 i trzech konduktorów, oraz dozorca transportu koni. Skutkiem zatarasowania toru ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem. Ruch towarowy zaś wstrzymano na 24 godzin. Przeszkody te będą usunięte w ciągu dnia dzisiejszego.

Przeszkoda w ruchu wywołana wczorajszym wypadkiem w Jarosławiu, będzie — jak uam w ostatniej chwili donoszą — usunięta przed wieczorem i podróźni pociągu pospiesznego nr. 4, który odjeżdża ze Lwowa o godzinie 2 minut 45 po południu, już nie będą się przesiadali.

§ Zabity przez drzewo. W gminie Kocierz ad Rychwałd, powiatu żywieckiego, uderzył onegdaj po południu piorun w drzewo i zabił stojącego pod nim 10-letniego pastuszka, Michała Karca.

## Kronika zagraniczna.

\* Wycieczka wojskowych samochodów. Z Berlina donoszą; Przy wczorajszej wycieczce automobilowej wojskowej austriackiej i niemieckiego korpusu automobilowego pierwszy przybył austriacki oficer, Gutmannsthal. Nagrody będą dziś rozdane.

\* Morderstwo i samobójstwo. W Kapuzinerhölzchen, koło Monachium, znaleziono onegdaj rano zwłoki młodej dziewczyny. Zmarła leżała na ścieżce z twarzą, ukrytą w bujnej trawie; obok niej zaś leżała sakiewka z małą kwotą pieniężną i parasol. Zwłoki były już całkiem sztywne, a kiedy je odwrócono, pokazała się wielka kałuża krwi. Wobec tego, że o kilka kroków od tego miejsca znaleziono wielki nóż, nie ulegało wątpliwości, że ma się tu do czynienia z morderstwem. Zawiadomiona o tem policya, rozpoczęła natychmiast dochodzenia, które wkrótce doprowadziły do wyjaśnienia tego tajemniczego mordu. Stwierdzono więc, że zamordowana była 23-letnią córką Hubera, robotnika przy fabryce porcelany w Nymphenburg. Dnia poprzedniego wieczorem widziano ją tam, przechodzącą koło szpitala, w towarzystwie swego kochanka, Antoniego Rettingera, sierżanta oddziału aeronautów. To naprowadziło policję na myśl, że sprawcą tego morderstwa był nie kto inny, tylko Rettinger. Przesłuchany następnie ojciec zamordowanej, zeznał, że sierżant, który przez dłuższy czas utrzymywał stosunek miłosny z córką, rzeczywiście groził jej niejednokrotnie śmiercią. Tego samego jeszcze dnia doniesiono do dyrekcji policji, że niedaleko Neulustheim znaleziono na torze kolejowym zwłoki sierżanta, przejechanego przez pociąg. Przybyła na miejsce wypadku policya, poznała w samobójcy Rettingera, kochanka zamordowanej Maryi Huber. Powodem morderstwa, jak mówią, miała być chęć zemsty.

\* Samobójstwo nauczyciela w sali szkolnej. Z Paryża donoszą: W jednej z tutejszych męskich szkół ludowych strzelił onegdaj do siebie dwukrotnie z rewolweru na katedrze i ciężko się zranił nauczyciel Quintin, liczący 30 lat. Samobójstwo wywołało wielką panikę między dziećmi.

\* Cholera. W Astrachaniu od 24 do 26 b. m. stwierdzono 11 wypadków cholery. z tego cztery śmiertelne. Miasto Carycyn uznano za podejrzane, a okrąg doński za zagrożony cholera.

\* Do wci p samobójcy. W Rouen sąsiad niejakiego Feliksa Guenezy zaważył pewnego ranka na jego drzwiach kartkę z napisem: „Można wejść i bez pukania, w pokoju znajduje się wisielec“. Sąsiad wszedł i zobaczył istotnie trupa kołyszącego się na powrozie. Samobójca miał 7 dzieci.

\* Państwo otomańskie. Państwo otomańskie ma w swem władaniu 2.987.100 klm. kwadratowych powierzchni, z 24-ma milionami ludności; państwa lenne, jak: Bułgaria, Wschodnia Rumelia, Samos i Egipt, zajmują 1001 tysięcy klm. kw. z ludnością 13-5 mil.; wreszcie obszary pod obcym zarządem, Bośnia, Hercegowina, Kreta i Cypr — zajmują 70 tysięcy klm. kw. z 2 milionami mieszkańców. Ogółem więc teoretycznie władza sułtana rozciąga się na 4 mil. klm. kw., zaludniona 40-ma milionami ludzi.

Powierzchnia, zajmowana przez Turcyę, jest więc prawie 7 razy większa od Monarchii austro-węgierskiej z ludnością jednak prawie o 5 milionów mniejszą.

Pod względem zaludnienia różnice są bardzo znaczne; najgęstsze jest ono w okręgu libańskim w Syrii (65 na 1 klm. kw.), najrzadsze w wilajecie Trypolidy (1 na 1 klm.).

Pod względem administracyjnym poszczególne kraje tureckie podzielone są na wilajety, na czele których stoją gubernatorowie (wali), wilajety dzielą się na sandżaki z „mutesarefami“ na czele, sandżaki rozpadają się na „kazasy“, którymi władają „kajmakani“. Najniższa tureckie administracyjna jednostka, gmina (po turecku „nahiy“), zarządzana jest przez wójta „mudira“.

Turcyę europejską obejmuje 6 wilajetów: Adrianopol, Saloniki, Kosowo, Janina, Skutari i Monastyr, oraz niezależny sandżak Czataidza.

Prowincye Turcyi Azyatyckiej: Azya Mniejsza, Armenia i Kurdystan, Syrya, Mezopotamia, Arabia i Trypolitania 28 wilajetów.

Jeden z ostatnich budżetów tureckich wykazuje 185 miliona funtów tureckich w dochodach (funt: 23 franków), oprócz tego administracya długu państwowego miała 4 miliony funtów dochodu czystego głównie z cel, którymi zagwarantowane jest oprocentowanie pożyczek państwowych. Długi państwa w r. 1905 wynosiły ogółem 102 mil. funtów. Największym wydatkiem budżetowym jest oprocentowanie długów, następnie zaś wydatki na ministerstwo wojny, wynoszące 5 mil. funtów, a więc prawie jedna trzecia budżetu; wszystkie departamenty cywilne razem wzięte kosztują około 4 milionów funtów.

Kolei w ruchu jest 5.512 klm., z czego 1994 w Europie, 2372 w Azyi Mniejszej i 1146 w Syrii. Urzędów pocztowych jest 1407, urzędów telegraficznych 982, długość linii telegraficznych wynosi ogółem 42.629 klm.

Armia lądowa składa się z wojsk liniowych „nizam“, armii terytorjalnej „redif“ i rezerwy wojsk terytorjalnych. Na stopie wojennej armia liczy 1.450.000 ludzi i może być wzmocniona oddziałami nieregularnymi, jak ochotnikami albańskimi, milicjami z Libanu, kawaleryą kurdzką i t. d. do siły 1.700.000 ludzi. Podzielona jest na 7 korpusów. Uzbrojenie piechoty stanowią karabiny magazynowe systemu Mausera.

Marynarka wojenna liczyła w 1904 r. 40 statków z 274 działami, w tem 2 pancerniki i 6 krążowników; w budowie było wtedy 19 statków z 218 działami, w tem 6 krążowników, reszta mniejsze jednostki.

\* Tajfun. Z powodu tajfunu zatonały — jak donoszą z Szangaju — setki łodzi i kilkanaście okrętów, między nimi kilka zagranicznych.

\* Dwa wypadki dżumy stwierdzono w Adalii.

## Gorkij na wyspie Capri.

Willa z białych kamieni na niewielkim pagórku. Taras otoczony kilku okrągłymi kolumnami. Wokoło kolumn wije się jakaś roślinina.

Naokoło duże oleandry, kwitnące czerwonymi i białymi wonnymi kwiatami. Tuż zaraz olbrzymi kaktus, jeden z tych włoskich kaktusów, na których widok wszyscy północni kolekcjonerzy powyrzuciliby wszystkie swoje hody do wlewa.

Z boku mały ogród winogronowy, należący do willi. Grona już duże, ale jeszcze zielone.

I białe kolumny i kwiaty naokoło nich i oleandry i wino latorośle — wszystko to nadaje willi tło obrazu Siemiradzkiego. Brak tylko dawnych Rzymian i pięknych Rzymianek.

Fantastycznie cudowny widok otwiera się stąd na morze, na miasto, na góry, na taras północnej wlewa.

Obecnie na tle obrazu Siemiradzkiego u willi wytworzyło się coś w rodzaju kolonii rossyjskiej. Grępuje się ona oczywiście około Gorkiego, jego żony, krewnych i znajomych. W tem towarzystwie Gorkij niema czasu się nudzić, tem bardziej, że dużo czasu poświęca pracy literackiej.



Przyroda Capri oddziałuje na Gorkiego zbawiennie. Opalił się, jego rozumne niebieskie oczy patrzą energicznie i wesoło. Odmładza go to, że ostrzygł krótko swe włosy. Tylko głębokie zmarszczki na czole mówią, że człowiek ten wiele przeżył w życiu.

Gorkij chodzi w jasnym letnim ubraniu, w jakim chodzi zwykle we Włoszech. Jego barczysta figura, porywcze ruchy, badawcze i szeroko rozwarte oczy — wszystko to robi wrażenie zreczności, młodości i niezwykłej energii.

W lekkiej sukni domowej jest też pani Andrejewowa, była artystka teatru Stanisławskiego.

Oprócz gościnnych gospodarstwa i znanego tłumacza Fiedora, jest na werandzie jeszcze jedno żyjące stworzenie, doskonale harmonizujące z ogólnym południowym, nieco nawet egzotykiem kolorytem obrazu. Jest to młoda papuga Pepita z Urugwayu rodem, darowana przez kogoś pisarzowi rosyjskiemu. Delikatność, z jaką papuga siada na ramionach gospodarza i jego towarzyszy, przytyka do nich swą zwinną główkę i lekko kłuje ich ręce — jest wprost zadziwiająca.

Gorkij jest teraz jakby emigrantem z Rosji. Dotychczas nie umorzono jego sprawy o powstanie w Moskwie, grożą mu też procesy literackie, jak naprzykład o ostatnią powieść p. t. „Matka“.

Nietylko to jednak skłania Gorkiego do trzymania się zdala od Rosji.

— Nigdzie w Rosji — mówi Gorkij — nie mógłbym tak dobrze pracować i uczyć się, jak tutaj; kiedy jestem w Rosji, zaraz mnie pochłaniają różne sprawy. A tymczasem potrzeba mi teraz przynajmniej półtora roku na czytanie. Książek mam dosyć — więc zająłem się samokształceniem. Coś niecoś przysłała od czasu do czasu Amfiteatrow, który ma wspaniałą bibliotekę. Nic mnie jakoś teraz nie ciągnie do pisania. A przytem w ostatnich czasach tyle napisałem, że czas dać wypoczynek i czytelnikom i sobie.

— Czy „Spowiedź“ jest istotnie ostatnim pańskim dziełem, czy też myślał pan o niej dawniej?

— Napisałem ją istotnie teraz dopiero, ale pomysł do niej nosiłem już w sobie oddawna.

Zawarłem w niej dużo mojego ostatniego doświadczenia i obserwacji życiowych. Tak naprzykład widziałem ascetę, podobnego do tego, którego przedstawiłem w powieści. Znałem też bardzo przystojnego zakonnik Epikurejczyka. Dużo w tej powieści naszego rodzimego pierwiastka, choćby n. p. taka procesja. Byłem też w pustyni Sarowskiej jeszcze przed uroczystościami. Wszystko to, jak również typy klasztorne znam dobrze. Przypuszczam, że powieść będzie się mogła ukazać w Rosji. Niema w niej nic takiego. „Spowiedź“ wyjdzie w jednym z zeszytów „Znanja“.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Miesięcznika heraldycznego,** organu Towarzystwa heraldycznego we Lwowie, ukazał się nr. 2 za lipiec. Potrzebę tego rodzaju wydawnictwa odczuwano dawno, teraz więc winno ono zgrupować w swych szpaltach wszystkich zajmujących się badaniami heraldycznymi. Treść nr. 2 jest interesująca: dr. Adam Chmiel gromadzi ciekawe materiały fragistyczno-heraldyczne, pisząc z kolei o herbie Sreniawa; dr. Władysław Semkowicz podaje szczegóły o pochodzeniu rodu „Wczela“; Helena Polackówna „O Gierałcie, Dzierżawie i Cietrzewiu“; W. L. Antoniewicz o nagrobkach kościelnych w Krośnie; dr. Mieczysław Wąsowicz podaje zawartość metryk (Besko). Numer uzupełniają bogate stałe rubryki, jak: sprawozdania i recenzje, zagadnienia i odpowiedzi i t. p.

»**Świat**« w nr. ostatnim zamieścił artykuł Antoniego Potockiego o „Muzcum miejskim w Warszawie“ z szeregiem wspaniałych fotografii z pałacu Kronenberga, pracą H. Ochenskowskiego o Rodinie, Al. Kraushara o aeronautach francuskich w Warszawie w r. 1831, S. Jamiołkowskiego o wychodźstwie do Francji (z fotografiami polskimi z Nancy), A. Nowaczynskiego o wystawie praskiej i t. d. Interesujące są ilustracje ze zjazdu słowiańskiego w Pradze, oraz z niesłychanej katastrofy w Juszczyźnie, w Żywieckiem.

»**Tygodnika ilustrowanego**« dwa ostatnie numery przynoszą, jak zwykle, wielką obfitość materiału ilustracyjnego, artystycznego i aktualnego. Więc, między innymi, wielką reprodukcję rzeźby („Kobieta“) St. Czarnowskiego, nagrodzonej w paryskim tegorocznym Salonie, znakomity wizerunek Kaz. Prószyńskiego, całą serię reprodukcji interesujących a niepowszednich kompozycji malarskich A. Gawińskiego, ilustracje najaktualniejsze „praskie“ i t. d.

W dziale literackim zasługuje na uwagę rzecz K. Tetmajera o rewolucji i ewolucji.

**Wznowienie »Wiek«.** Z Warszawy donoszą, że b. dyrektor teatru dramatycznego, p. Kazimierz Zalewski, wystarał się o zniesienie rozkazu zawieszenia jego dłużejletniego organu, dziennika „Wiek“, zawieszono go półtora roku temu. P. Zalewski zamierza teraz wznowić to pismo i wydawać je w dalszym ciągu.

## Teatr, literatura i sztuka.

(Nowy dramat Z. Kaweckiego. — Kłopoty Akademii francuskiej. — Sara Bernhardt w podróży. — Nasi artyści we Francji. — Działalność p. Holewińskiego w Londynie).

Zygmunt Kaweckie, autor „Dramatu Kaliny“ i „Szkół“ pracuje obecnie nad nowym utworem scenicznym, który nazwał komedią romantyczną, dając jej tytuł: „Balwierz zakochany“. Trzechaktową komedię zamierza p. Kaweckie wystawić najpierw w Warszawie.

W Paryżu pojawiają się coraz częściej w prasie poważnej żale na obecny skład „Academie française“, która zalicza do swoich członków niestosunkowo mały procent powieściopisarzy i poetów.

Dawniej bywało inaczej. Na fotelach „Niesmiertelnych“ przeważali pracownicy Apollina, a blask ich sławy oproniał także czeigodny przybytek wiedzy i kultury Francji.

W czasach dzisiejszych doprowadziło do godności akademika zaledwie dwu dramatopisarzy: Edmund Rostand i Jan Richepin. Ten ostatni nie został nawet oficjalnie wprowadzony do Akademii, która ma znów wiele miejsc do obsadzenia.

Zmarł Franciszek Coppée i L. Halévy, opinia publiczna domaga się więc słusznie, aby zastąpiono ich ludźmi tego samego zawodu i rodzaju pracy.

Dalsze dwa fotele po Gebharcie i Gastonie Boissier są również do obsadzenia. Najwięcej szans mają Alfred Capus i Porto-Riche, nie wiadomo tylko, czy wybór ich przejdzie tak łatwo, jak to sobie wyobrażają zwolennicy obu tych pisarzy teatrów bulwarowych Paryża.

Sara Bernhardt wyjeżdża w sezonie jesiennym na występy gościnne z całą trupą, która zatrzyma się najpierw w Berlinie w teatrze Hebbla. Do Petersburga zawita niezamordowana p. Bernhardt w październiku, dając tam dwa przedstawienia. Repertuar ich jest następujący: „Monna Vanna“, „Le Passant“, „Les Bouffons“, „Phédre“, „Le Dédale“, „L'Aiglon“, „Tosca“, „Adrienne Lecouvreur“ i „Sapho“.

Nasi artyści zdobywają sobie we Francji coraz większe uznanie. Malarz p. Czesław Zawadzki otrzymał na wystawie w Wersalu odznaczenie „Mention honorable“. W *La Revue moderne universelle* znajdujemy także bardzo pochlebne oceny czterech jego obrazów: „Dama“, „Śniadanie“, „Kwiaty“ i „Fiołki“.

Pismo to zamieszcza nadto reprodukcje dwu rzeźb Bolesława Biegasa, wystawionych w Salonie paryskim: jestto popiersie Olgi Boznańskiej i „Smutek“.

W Londynie otwarto wielką wystawę artystyczną w *Royal Albert Hall*. Przeszło osiem tysięcy obrazów i rzeźb rozmieszczono w tej największej sali koncertowej Londynu. Na dole znajduje się rzeźba i rysunki, na piętrze obrazy olejne. Akwarele w stopniowo wznoszących się szeregach sięgają aż pod sufit i od wejścia robią wrażenie kwiatowych gazonów z ogrodu w *Hampton Court*.

Publiczność i prasa angielska okazują ogromne zainteresowanie, tembardziej, że dla Londynu wystawa bez „jury“ na wzór wystawy „Indépendants“ w Paryżu jest zupełną nowością.

Obecna wystawa jest własnością Towarzystwa artystycznego, na czele którego stoi komitet dyrekcyjny. Jednym z inicjatorów i twórców Towarzystwa jest Polak, artysta, p. Jan Holewiński, pochodzący z Warszawy, a od dwóch lat zamieszkały stałe w Londynie. P. Holewiński jest duszą całej instytucji. Członkiem z udziałem jednej gwiney (26 koron) może zostać każdy artysta przyjęty balotem na komitecie dyrekcyjnym. Członek Towarzystwa ma prawo wystawiać swe dzieła w dorocznym salonie A. A. A., t. j. Allied Artist Association (Towarzystwo związków artystów). Do dnia 1 czerwca około 800 artystów przystąpiło do Towarzystwa, w skład którego, oprócz artystów angielskich, wchodzi wielu wybitnych Francuzów, Włochów, Hiszpanów, Niemców, Belgów i Skandynawów.

Z Polaków w tym roku jedyny malarz, Ignacy Pieńkowski z Paryża, bierze udział w wystawie.

Osobną grupę tworzy wystawa artystów rosyjskich zorganizowana przez księżnę Tenczew.

W roku przyszłym p. Holewiński zamierza urządzić na wystawie osobny dział współ-

czesnej sztuki polskiej i w tym celu ma zamiar zwrócić się do wszystkich artystów polskich z zaproszeniem do współdziałania. W interesie imienia polskiego i polskiej sztuki jest wzięcie jak najliczniejszego udziału w tej wystawie i skorzystanie z tej wyjątkowej sposobności, że w instytucji angielskiej rodak nasz tak poważną odgrywa rolę. Nie ulega wątpliwości, że w ślad za tem idzie sposobność znalezienia dobrych nabywców na obrazy i rzeźby polskie.

## Z młodszej muzyki niemieckiej.

(Dokończenie).

Jakkolwiek Strauss jako charakterystyk przewyższa Regera siłą wyrazu i wąpigi, aby Reger zdołał choćby na średnią odległość zbliżyć się pod tym względem do Straussa, to jednakże w tych razach, gdy idzie o spontaniczność i bezpośredniość, walczy R. o lepsze. Jest daleko większym subiektywistą niż Strauss i mimo swych piniących się od nadmiaru życia śmiałości harmonicznych i zawrotnych tkanin (nie „gmatwań“, ani arabesk) polifonicznych, wśród których daremnie śledzić profanowi za t. zw. melodyjnością, jest bardziej zdrowym, niż Strauss zwracający się do wyrafinowanego intelektu, do literackiego pojmovania istoty muzyki, niż do serea. Poczucie swej absolutnej maistryi, „ein genialisch Treiben“ — jakby Goethe powiedział — zapędza go do barokowej, mieniącej się karnawalistycznej życiowej swobody, do eulenspiegelowskich awanturk płatanych bądź poczciwiej trzodzie koncertowych owiec, bądź do psztuczków udzielanych ze zbyt wielkim zamachem krytykusom. Gdy Strauss stacza z tymi ostatnimi walkę niemal literacką w „Życiu bohatera“ — a na to nie trzeba być aż bohaterem — Reger, pewien swego twórczego absolutyzmu, urzęda im jakby łaźnię, sprawioną Beckmesserowi w „Śpiewakach norymberskich“. Muzyka Regera tryska zdrowym życiem, jakby renesansowego bohatera. Jest męską w porównaniu ze Straussem. (Gdy Reger pisze pieśń miłosną, wtedy czujemy, że ma na myśli z pewnością zdrową dziewczynę wiejską — „eine Schönheit vom Lande“ — lub liryczną (trettchen; Strauss nawiązuje romans z Ewą znającą świat równie dobrze, jak — on. Różnicę między Straussem a Regerem można uchwycić wybornie w utworach technicznych humoru. Strauss i w tym razie jest literatem, często jakby ilustratorem „Simplicissima“; jeśli pisze satyrę, kąsa intelektem. Reger w literaturze „nie bawi się“, jest zdrowym urwisem, unikającym kabaretowych grymasów. Jeśli w sonacie skrzypcowej (op. 72) „tworzy“ motyw oparty na tonach es, c, h, a, f, e; a, f, f, e, z czego nie trudno pod adresem cizby koncertowej i krytyków złożyć wyrazy „Schafe, Affe“; jeśli tworząc pieśń, której treścią literacką są rady dawane córce przez matkę przed ślubem, zaczyna ją kilkoma taktami z marsza weselnego Mendelssohna, tak ohydnie spopularyzowanego i przytem nadaje muzyce wyrazu pół seryo, pół śpiacoironicznego, wtedy oceniamy spontaniczność dowcipu — dostępnego zresztą tylko muzykom. W porównaniu z muzyką Straussa jest Reger mniej sensualistą; raczej skłania się do absolutu ściśle muzycznego do muzyki wolnej od powłoki „des Menschlichen, Allzumenschlichen“, od wszelkiego materializmu. Operuje środkami muzycznymi, które li tylko sobie wyrażają, co bynajmniej nie znaczy, że Reger rozporządza środkami wielkimi, które są tylko celem. Ze zaś jest bezwzględnie największym kontrapunktystą od czasów J. S. Bacha i daje tak nowe pomysły kontrapunktyczne i harmoniczne, jakich przed nim nie było, przeto nazwano go matematykiem muzycznym, zwłaszcza dlatego, że jego melodia nie ma w sobie nic płynnego i popularnego, w czem przypomina Brahmsa. Ta „matematyka“, pochodząca z tego, że Reger jest chyba niedoścignionym architektem muzycznym, przypominającym epokę niderlandzką (XVI. wiek), buduje swe utwory w doskonałej formie, którą trudno jest urzeć z powodu, że Reger nie uznaje tonalności, nie zna ani *dur* ani *moll*, tak iż nie znajdujemy u niego systematycznego następstwa tonacji w tematycznym opracowaniu. A więc przy największym „anarchizmie“ możliwie największa karność i autokrytyka, pod którym to względem Reger jest dziś jedynym — autokratą. Epoka jego jeszcze nie nadeszła. Jako znakomity rysownik muzyczny okazuje mniejszy zmysł kolorystyczny. Jego kontrapunkt nie jest widziany (czy słuchany) z punktu orkiestrowego, raczej organowego. Pierwszy utwór orkiestrowy Regera, „Symphonietta“ oraz „Serenada“ brzmiały nie zawsze pełno, często zaś użycie dętych instrumentów (zwł. blaszanych) przedstawiało dużo do życzenia. Obecnie Reger osiągnął tak znaczną swobodę, że w „Waryacjach“ zdołał stwierdzić nowe kombinacje, osiągnął mały stosunkowo środkami w przeciwnieństwie do Straussa nienasyconego wznosiela kolorystycznych bogactw i magnata

najskomplikowańszych aparatów instrumentacyjnego efektu.

Pod względem tematycznym waryacje zwłaszcza początkowe przedstawiają wielką różnorodność, wielkie bogactwo inwencji i pomysłowość, do jakiej często Straussowi daleko. Później waryacje stają się dość zbliżone co do charakteru, lecz do monotonii daleko dzięki mistrzostwu pomysłów kontra-punktacyjnych. Czyż mam jeszcze unosić się nad końcową fugą, jedną z najwspanialszych, jakie Reger napisał?! Jest ona prawdziwą koroną dzieła, ucztą dla smakoszy, dla wybredniaków, którym już się sprzykrzyły schematyczne „cody“ młodoniemieckich poematów symfonicznych i uwertur, tak sztucznie stopniowanych przez kolejne wprowadzania dętych blaszanych instrumentów i perkusji. tak pustych tematycznie, a tak obliczonych na „blosse Wirkung“. Po boskim zakończeniu „Smierci i wyzwolenia“ nie warto używać tego środka, bądź co bądź efektownego, o ile się nie ma talentu Straussa lub Regera. Inaczej bowiem nie jest to stopniowanie i wznoszenie się w eteryczne wyżyny, lecz — chodzenie na szczytach. — Po Regerze pisać o innych niemieckich kompozytorach nie należy do miłego obowiązku — chyba dla kontrastu to uczynimy. „Waryacje na temat wesoły“ Georga Schumanna, berlińskiego kompozytora, nie są brzydkie. Owszem — są interesujące, mimo, że nie nowego nie mówią. Pod względem instrumentacyjnym zajmują wszystkie te, w których nie występują klasyczne instrumenty, tych bowiem G. Schumann nie czuje. Stąd zamiast siły brutalności i szorstkości brzmienia. Berlioz zawołałby: „Ach, te puzony!“ Nie można odmówić kompozytorowi zdrowego humoru, choć często nie jest on humorem indywidualnym. Gromadzenie zaś najweseleszych waryacji obok siebie, o ile nie są pomyslane odrębnie, przypomina bezustannie powtarzanie jednego i tego samego dowcipu. — Poemat symfoniczny „Taormina“ Ernesta Bohego (Monachium) ucznia Thuillera, jest nowym dowodem, że 28-letni kompozytor instrumentuje tak jak tylko niewielu; formalnie jest nienagannym, ale nowych myśli nie daje, nie robi wrażenia muzyki głębokiej, pisanej szczerze, bez oglądania się na zewnętrzne efekty. W Taorminie nie miałem szczęścia być, więc nie wiem, o ile wiernie kreśli swe wrazenia p. Bohe. Umiem cenić jego zmysł orkiestrowy, jego wirtuozowską fakturę, ale ta muzyka, mimo swych szczegółów pierwszorzędnej jakości, na ogół nie wzrusza. Na partyturze Bohego można się więcej nauczyć niż zachwycać się jej pięknosciami. Technicznie jest dojrzała niż tetralogia symfoniczna „Odysseus“; wole jednak tego ostatniego, w którym Bohe włożył daleko więcej bezpośredniości. Partytury Bohego będą bezwzględnie ozdobą solidnej symfoniki niemieckiej, opartej na Straussie, ale czy będą cieszyły się popularnością Straussa? Można by spardyować wiersz Lessinga o Klopstocku: „Wer wird nicht Bohe loben, doch wer wird ihn wollen?“

Zanotować należy dwie nowości Fryderyka Klozego, monachijskiego kompozytora i profesora kompozycji. „Elfentanz“, jedna z tych kompozycji, których od czasu „Fee Mab“ Berlioz powstaje w Niemczech i Skandynawii bardzo wiele, jest bezpretensjonalnym utworem, nie pozbawionym romantycznego wdzięku. wonnym świeżością leśną; pięknie wyzyskane są efekty harf, co znowu przywodzi w pamięć wspomniany utwór Berlioz. Po za tem nic ani nowego, ani szczególnego w tej kompozycji niema. Nierównym utworem jest Klozego „Preludium“ i fuga podwójna na organy i orkiestrę dętą (trąbki i puzony). Przy fudze Regera wydaje się fuga Klozego słabym utworem, dziwnie słabym architektonicznie. Jedyną zaletą jest niezwykle kolorystyczne wyzyskanie regestrów organowych, robiące wielkie wrażenie zwłaszcza w tych partykach, w których Kloze naśladuje orkiestrę i przeciwstawia jej solowy kwartet wokalny (regestr: „voce umana“). Przy końcu fugi wprowadza kompozytor dętą orkiestrę, która raczej odstrasza swą masywnością, niż potęguje wrażenie. Jestto bardzo zewnętrzny efekt, którego taki mistrz jak Reger nigdy nie używa. „Wiosna“, poemat symfoniczny Scheinpfluga, młodego kompozytora hamburskiego, smutne budzi refleksje. Może być, że kompozytor ilustrował wiosnę w świecie zwierzęcym, gdyż ryki i wrzaski, kwiki i stękania (waltorni i obójów), ordynarności i brutalności walczą o lepsze. Przytem reminiscenecje z „Zaratustry“ Straussa, oczywiście reminiscenecje skarykatuzowane i grubą instrumentacją zozydzone, odstręczają słuchacza, nawet przez palce patrzącego na sadzenie się kompozytora, który nie z potrzeby, lecz w przystępie jakiejś dzikiej pasji piętrzy dyssonansy na dyssonansach, a niezręczna instrumentacja nie umie pokryć twardych modulacji. Jedną z najbardziej interesujących produkcji sezonowych był 8-głosowy chór z orkiestrą, mianowicie „Requiem“ Hauseggera do słów Hebbla. Tekst nie jest liturgicznym, lecz poetyczną refleksją na temat znikomości rzeczy docze-



snych. Wrażenie, jakie utwór wywołał, było bardzo silne. Nie ulega wątpliwości, że Hausegger jest jednym z najwybitniejszych współczesnych muzyków nietylko niemieckich. Mistrzowska polifoniczna faktura, polegająca na dzieleniu całego zespołu na dwa realne chóry bądź mieszane, bądź męskie i żeńskie, frapujące koloryt i szerokość inwencji (pomimo, że nie jest bogatą) sprawiły, że nie zapomni się silnej emocji, wywołanej tem dziełem. Szczególnym jest, że zapomocą wokalnych środków wywołuje kompozytor wyrafinowane efekty, brzmiące instrumentalnie.

Dramatyczną grozę podnoszą niesłychanie śmiałe kontrapunkty; dotychczas nie spotkałem się z chórem o tak wielkiej liczbie głosów, w którym chromatyka byłaby tak instrumentalnie pojęta. „Requiem“ należy do najtrudniejszych chorów, jakie ostatni wiek wydał. Usłyszeliśmy pierwszy akt najnowszego dramatu muzycznego M. Schillingsa, p. t. „Moloch“, na razie w wykonaniu estradowym, pod dyrekcją wytwornego kompozytora. Ponieważ „Moloch“ będzie odegrany w „Teatrze księcia Regenta“ podczas wszechświatowej wystawy wraz z innymi operami niemieckimi i francuskimi (Debussy, Dukas, Berlioz), więc na razie ograniczam się do wyrażenia szczerzego respektu dla kompozytora.

Poznaliśmy wiele nowych pieśni niemieckich, z których zwłaszcza pieśni Courvoisiera, Kunkela, Hauseggera, Pütznera, nade wszystko zaś przesłane nowe (manuskryptowe) pieśni Regera pozostaną w pamięci.

Kryzys, jaki przeszedł instytut Kaima z powodu dymisji danej niesfornej orkiestry (obecnie „Münchener Tonkünstlerorchester“), sprawił, że wiele ciekawych nowości (między innymi symfonię Bischoffa) będzie również dopiero na wystawie wszechświatowej wykonanych.

Adolf Chybiński.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

### Ze świata finansowego.

Wiedeń, dnia 29 lipca.

Falszowane depesze zawierające zlecenia giełdowe nie należą wcale do rzadkości. Pობudki są różne. Przed kilku dniami dwie wielkie firmy w Londynie otrzymały z Berlina depesze z podpisem „Deutsche Bank“ i „Bank Darmsztadzki“ — zatem dwu wielkich instytucji, ze zleceniem zakupu 2000 sztuk akcji „Canada“. Był to najniezawodniej manewr londyńskiego spekulanta, któremu szło o to, by te akcje poszły w górę. Portel udał się. Jest to o tyle dziwne, że zwykle tego rodzaju zlecenia bywają przez firmy kolacyonowane. W każdym razie oszust był dobrze poinformowany i w ścisłych był stosunkach z temi firmami, skoro wiedział z jakimi bankami one w stosunkach handlowych stały. W ostatnich czasach zdarzyły się także same wypadki i na tutejszej giełdzie. Szło jednak o mniej znaczące kwoty. Zlecenia były skromniejsze. Przy tej sposobności przypominają sobie tutejsze koła finansowe fakt, który wydarzył się w jednym z prowincjonalnych miast niemieckich, a który dowodził wielkiego sprytu. Było to wyrafinowane oszustwo. Oto pewnego dnia zgłosili się dwaj Angliacy do jednego z banków w owym mieście i dali zlecenie na zakupno dwu tysięcy akcji południowo-afrykańskich kopalni złota. Na żądanie dyrektora banku złożyli tytułem podkładu i zaliczki kilkanaście tysięcy marek gotówką. Otóż papiery te były wprawdzie na giełdzie londyńskiej notowane, nie przedstawiały jednak prawie żadnej wartości i znikły zupełnie z obiegu. Nagle zlecenie zakupna aż 2.000 tych akcji, wpłynęło oczywiście na gwałtowne podskoczenie ich kursu. Bank zakupił żadaną ilość akcji po niezmiernie wysokiej cenie. Z ceny tej skorzystali Angliacy i sprzedali w ich posiadaniu będące akcje, nie mające żadnej wartości, za pośrednictwem jednego z banków w Londynie, pieniądze zabrali i znikli bez śladu. Daremne były poszukiwania niemieckiego banku, który miał wprawdzie owe kilkanaście tysięcy marek i akcje, lecz wydał na nie dziesięć razy tyle. Papiery te, po wykryciu oszustwa, spadły oczywiście *ad minimum*.

Znane akcje sądowe przeciw potężnemu amerykańskiemu trustowi Standard-Oil, mają znaczenie próbne siły systemu prezydenta Roosevelta, który w wielu ogłoszonych mowach zalecał ten system jako najskuteczniejszy do zwalczania wszelkich trustów. Walka ta wzbudza tedy ogromne zainteresowanie świata finansowego na obu półkulach. Stany Zjednoczone wytoczyły dnia 15 listopada 1906 roku w sądzie w St. Louis proces Towarzystwu Standard-Oil (macierzy) w New-Jersey i siedmudziesięciu innym jego filiom w Ameryce o rozwiązanie trustu. O wyniku tego procesu nie dotąd nie słychać. Natomiast

kończą się procesy, które różne stany w porozumieniu z rządem Stanów wytoczyły filiom Towarzystwa. I tak n. p. w stanie Indiana sędzia Landis wynalazł 1462 wypadków, w których filia Standard-Oil dopuściła się przekroczenia, ograniczając wolną konkurencję przez monopolizowanie frachtów. Otóż za każde takie przekroczenie grozi kara pieniężna w wysokości 20.000 dolarów. Sędzia więc po prostu pomnożył tę sumę przez cyfrę 1462 i skazał Filie na zapłacenie 29,240.000 dolarów jako *penale*. Drakoński ten wyrok ogłosił wszystkich, zarówno zwolenników, jak i przeciwników trustu. Zwątpiono bowiem o obiektywności sędziego. Nawet prawnicy, którzy dotąd nie interesowali się wcale tym procesem, oburzeni byli tym wyrokiem, a przeciwnicy wyrokowania jednego sędziego słusznie wskazują, iż należy zaprowadzić sądy kolejalne. Wyrok ten był tak drastyczny, iż sąd wyższej instancji nie odrzucił skargi Filii, lecz odesłał ją sprawę do ponownego sądenia, co się równa odłożeniu orzeczenia *ad calendas graecas*. W każdym razie, zanim ostateczne orzeczenie wydane zostanie, zmienią się sędziowie i prokuratorzy, gdyż każdy nowy prezydent Stanów Zjednoczonych obsadza te posady swoimi ludźmi. A do wyboru prezydenta już niedaleko. Zasystowanie kroków egzekucyjnych przeciw Filii Standard-Oil znaczy zatem to samo, co odpisanie *penale* w kwocie 29,240.000 dolarów.

Europejskie giełdy przyjęły ogłoszenie konstytucji w Turcji przychylnie. W Paryżu walory tureckie podskoczyły w cenie, a francuski świat finansowy sądzi, że odtąd zapanuje spokój w Turcji, co wpłynie na polepszenie jej finansowego położenia. Giełdy w takich razach mają najlepszy instykt. Kapitał finansowy od lat dziesiątek śledził uważnie przebieg kwestyi wschodniej. Zwykle wszelkie przeobrażenia na półwyspie bałkańskim wywoływały znaczniejsze fluktuacje na większych europejskich targach pieniężnych. Niema bowiem bardziej międzynarodowych papierów, aniżeli walory tureckie, które są rozpowszechnione we wszystkich krajach Europy i w których angażowany jest kapitał wszystkich państw. Najwięcej zainteresowany jest kapitał francuski — i dla tego opinia pieniężnego targu paryskiego o ostatnich wypadkach w Turcji jest niemal decydująca. Ważność tej opinii zwiększa fakt, iż kapitał francuski najściślejszy utrzymuje kontakt z politycznymi kierującymi kołami, które najdokładniej są poinformowane o właściwym celu angielsko-rosyjskiego porozumienia. Nadanie konstytucji Turcji znaczy otwarcie parlamentu, znaczy uporządkowanie budżetu, zmianę przestarzałego systemu podatkowego, zaprowadzenie porządku w kasach państwowych, stworzenie nowych, nieekspluatowanych źródeł dochodu. Turcja parlamentarna — to olbrzymi nowy teren, który otwiera się dla przedsiębiorczych umysłów, teren, odległym dotąd leżący.

### Wystawa skór i obuwia w Wiedniu.

W dniu 12 sierpnia r. b. zostanie otwarta w Wiedniu wystawa skór i obuwia i trwać będzie do dnia 23 sierpnia. Wystawa zawierać będzie następujące grupy: I. Grupa. Gotowe obuwie i cholewki: Obuwie do zwyczajnego użytku. Obuwie luksusowe. Obuwie sportowe. Obuwie wojskowe. Obuwie pokojowe ze skór. Obuwie zwane „Mikado“. Obuwie dla robotników. Obuwie gumowe. Cholewki. II. Grupa. Skóry: Skóry na wierzchy. Skóry na futrunki. Skóry na podszwy. Skóry na pasy maszynowe. III. Grupa. Rysztunki wojskowe. IV. Grupa. Maszyny i narzędzia: Do fabrykacji obuwia. Maszyny szewskie. V. Grupa. Modele kufrów. VI. Grupa. Artykuły potrzebne dla szewców: Kopyta, sztańce, stemple. Jedwab. Głazury i pasty. Guzyki, kółka, haki. Wstążki, sznurowadła. VII. Grupa. Artykuły potrzebne do wyrobu skór. VIII. Grupa. Materiały używane w szewstwie na wierzchy i podszwy. IX. Grupa. Artykuły pomocnicze: Zamasze, filce, flanelle, taśmy itd. X. Grupa. Artykuły wystawowe: Urządzenia sklepów. Dekoracja okien. Oświetlenie. Kasy kontrolujące. Linoleum. Dywany. Maszyny do pisania. Stolki do mierzenia. Maszyny do liczenia. XI. Grupa. Szkoły fachowe. XII. Grupa. Wzory i pisma fachowe.

**Kalendarz rybacki.** W sierpniu wolno łowić bez ograniczenia wszystkie gatunki ryb i raki. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego. Na wędkę najlepiej łapać przy wschodzie i zachodzie słońca, gdyż przy wielkich upałach, kryją się ryby pod brzegiem i korzeniami drzew.

**Wykaz produkcji i sprzedaży soli w Galicji.** W miesiącu czerweu 1908 roku wyprodukowano soli 137.830 centi. metr.; w tym samym miesiącu 1907 r. wyprodukowano 153.990 centi. metr., okazuje się zatem mniej o 16.160. W miesiącu czerweu 1908 r. sprzedano soli 100.676 centi. metr.; w tym

samym miesiącu 1907 roku sprzedano soli 137.171 centi. metr., okazuje się zatem mniej o 36.495.

**Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicji w miesiącu czerweu r. 1908.**

Liczba poz.	Okrag skarbowy	do wyrobu go-rzelni	do wyrobu oznajmionych sto-pni alkoh.	bro-wywarzonych he-ktolitrów
1	Brody	6	42290	10 11678
2	Brzeżany	3	28200	4 2630
3	Czortków	13	78500	2 927
4	Jarosław	1	19000	11 6338
5	Kołomyja	7	46400	3 5264
6	Kraków	1	2400	4 5470
7	Lwów	2	16500	5 8457
8	N. Sącz	1	11700	4 4878
9	Przemysł	2	6300	2 6440
10	Rzeszów	5	19920	9 5734
11	Sambor	3	19100	5 3104
12	Sanok	—	—	5 4770
13	Stanisławów	13	164550	8 6895
14	Tarnopol	8	33400	10 6619
15	Tarnów	—	—	3 27846
16	Wadowice	6	18010	8 12712
17	Żółkiew	10	123100	1 135
	Razem	81	629370	94 119901

  

W zamkniętych miastach	Kraków	Lwów
	1	2688
	1	15000
Ogółem	81	629370 96 137589

## OSTATNIA POCZTA.

— *Politische Correspondenz* dowiadyuje się, że król Edward angielski przybędzie do Isehu d. 12 sierpnia i zabawi tam dzień jeden.

Królowi towarzyszyć będzie podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Har-dinge.

Będą też obecni P. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal i obustronni ambasadorowie Mensdorff i Goschen.

— Na wczorajszym posiedzeniu czeskiego Wydziału krajowego w Pradze przewodniczący oświadczył, że otrzymał pismo P. Prezydenta Ministrów, według którego zamierzone jest zwołanie Sejmu czeskiego na czas między 10 a 14 września. Sesa ma trwać do końca października.

— Cesarz Wilhelm przybył wczoraj na pokładzie „Hohenzollern“ do Swinemünde.

— W Skupeczynie serbskiej na interpelację jednego z posłów, odpowiedział minister spraw zagranicznych, że o ile mu wiadomo, Rządu austriackiego i węgierskiego otrzymały od swoich parlamentów upoważnienie do wprowadzania w życie traktatu handlowego z Serbią, jak tylko Skupeczyna go przyjmie.

— Na wczorajszym zgromadzeniu narodowego komitetu wykonawczego partii robotniczej w Londynie, zastępującego przeszło milion zorganizowanych robotników, uchwalono rezolucję przeciw lekkomyślnym usiłowaniom zakłócenia spokoju między Anglią a Niemcami. Rezolucya uznaje wojnę za zbrodnie.

— Administrację perskich okregów w Salma, Khoi i Maku objął Ikbul Sultaney, na którego rozkaz uwieziono i ciężko ukarano przywódców ruchu ludowego. Kupcy i właściciele dóbr są zadowoleni z tego zwycięstwa szacha. Inne klasy ludności nie śmia przeciw temu protestować.

Z Khoi donoszą, że przy starciu członków partii rządowej z rewolucjonistami trzech rewolucjonistów zabito. Ruch rewolucyjny ustał. Jedynie archiwum komitetu rewolucyjnego skonfiskowano. Niespokojne elementy opuściły miasto. Na granicę okregu Maku przybyli żołnierze.

— Partya narodowa w Kairze urządziła demonstrację uliczną z powodu sądowego seigania redaktora dziennika *Lewa* za podburzanie przeciw rządowi.

— W Waszyngtonie spodziewają się bombardowania jednego z portów wenezuelskich przez okręty holenderskie. Interwencya Stanów Zjednoczonych nastąpiłaby jedynie w tym wypadku, gdyby Holendrzy wysadzili oddział wojska na ląd.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 lipca. (Tel. pr.). Na posiedzeniu sekcji ekonomicznej Rady miejskiej wyjaśniono, że gmina m. Krakowa otrzymała od Rządu przyrzeczenie, iż rozpoczęcie robót około obwałowania i skanalizo-

wania Wisły od Dąbia do Skalki ma nastąpić jeszcze w roku bieżącym, od Skalki zaś do Nazaretanek roboty około skanalizowania Wisły rozpoczyna się z wiosną roku przyszłego. W sprawie budowy kolektora od ujścia Rudawy do ulicy Żabiej Rząd polecił prawodone dochodzenia. Miasto stara się o oddanie mu w przedsiębiorstwo obwałowania pewnej części Wisły ze względu na zarobek, który pozostałby w kraju.

Wiedeń, 30 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę sądu krajowego w Kołomyi, dr. Wiktora Mańko wskiego, prezydentem sądu obwodowego w Sanoku.

Najj. Pan zamianował radcami sądu krajowego wyższego we Lwowie: prokuratora w VI. randze Jana Kiliana w Stanisławowie, radcę sądu krajowego posiadającego tytuł i charakter radcy sądu krajowego wyższego dr. Erasta Mandyczewskiego w Czerniowcach; radców sądu krajowego: Dyonizego Haydera i Aloizego Dobrzańskiego w Samborze, Apolinarego Ebenbergera w Stanisławowie, Ferdynanda Zegadłowicza we Lwowie, Lucyliana Kmickiewicza i Karola Kopietza w Przemysłu.

Radcami sądu krajowego wyższego w sądach I. instancji zamianowani radcy sądu krajowego: Franciszek Kohmann w Stanisławowie, Leon Maksymowicz w Stryju, Antoni Piskozub w Stanisławowie.

Najj. Pan zamianował wiceprezydentami sądów I. instancji: radcę sądu krajowego we Lwowie posiadającego tytuł i charakter radcy sądu krajowego wyższego Tadeusza Malinę dla Lwowa; radców sądu krajowego: Andrzeja Lorka w Samborze dla Tarnopola, Modesta Karatnickiego w Kołomyi dla Sambora i Jana Zdzarskiego we Lwowie dla Złoczowa.

Wiedeń, 30 lipca. *Fremdenblatt* donosi: Wczoraj odbyła się w Ministerstwie kolei pod przewodnictwem szefa sekcji Forstera konferencya, na której nastąpiło formalne zawarcie umowy kraj. Związku gal. przemysłowców naftowych w sprawie dostarczenia ropy odbenzynowanej dla kolei państwowych. Zastępcy Związku wyjechali celem przygotowania bezwzględnych do budowy rezerwoaru ziemnego i urządzenia zakładu odbenzynowania.

Praga, 30 lipca. Ks. Zdzisław Lubomirski ogłasza w dziennikach w imieniu gości polskich z Królestwa Polskiego pismo, w którym przedewszystkiem dziękuje za serdeczne przyjęcie, jakiego goście polscy doznali w Pradze, następnie oznajmia, że goście polscy zebrali 10.000 koron, które będą złożone w Banku krajowym do dyspozycji komitetu, złożonego z Polaków i Czechów. Komitet ten będzie miał obowiązek urządzenia cyklu wykładów o polskiej historii, literaturze i sztuce w Pradze i podobnego cyklu wykładów o czeskiej historii, literaturze i sztuce w Warszawie.

Budapeszt, 30 lipca. Aresztowani niedawno pokątni bankierzy zostali wypuszczeni na wolność.

### Nadanie konstytucji w Turcji.

Konstantynopol, 30 lipca. W mowach wygłoszonych podczas ostatnich manifestacji, które jeszcze trwają, atakowano także trójprzymierze i ministrów mocarstw. W teatrze Odéon odbyło się wczoraj wieczorem wielkie zgromadzenie. Jeden z mowców podniósł konieczność utworzenia Ligi patriotycznej, ażeby Europie pokazać, co Turcy potrafią. Siedem tysięcy osób natychmiast zgłosiło swe przystąpienie. Niektóre dzienniki donoszą, że sułtan jutro odbędzie selamlık w Stambule.

Konstantynopol, 30 lipca. Zniesienie cenzury na telegramy nie jest zupełne. Tak n. p. skreślono z kilku depesz wiadomości o mowach, w których zwracano się przeciw poszczególnym mocarstwom.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Kijów, 30 lipca. (Tel. pryw.). Na ogólnem zebraniu członków Związku narodu rosyjskiego postanowiono zwrócić się do zjazdu misyonarzy z prośbą o podjęcie starań, aby ukaz o tolerancji religijnej został zniesiony.

Petersburg, 30 lipca. (Tel. pryw.). W sierpniu rozpocznie się na Kaukazie wielki proces przed sądem wojennym przeciw blisko 100 oskarżonym o powstanie zbrojne, mające na celu ogłoszenie w listopadzie 1905 w Noworossyjsku t. zw. republiki noworossyjskiej. Wśród oskarżonych znajduje się cała inteligencya miejscowa, między innymi były burmistrz miasta.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.







L. cz. E. 7108 (4) (6749 1—3)

Na żądanie Józefa Kalmana Anisfelda odbędzie się dnia 31 sierpnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

1. realności lwh. 208 ks. gr. gm. Końskie obszaru blisko 10 morgów z budynkami;  
2. realności lwh. 216, składającej się z gruntów obszaru około 1 morga;

3. realność lwh. 218, składającej się z gruntów obszaru około 8 morgów;

4. realności lwh. 220, składającej się z gruntów obszaru około 3/4 morgi wraz z przynależnościami Izaka Langsama własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) 5556 kor. 75 hal., ad b) 721 kor. 56 hal., ad c) 3525 kor. 82 hal., ad d) 286 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 3704 kor. 50 hal., ad b) 481 kor. 04 hal., ad c) 2350 kor. 55 hal., ad d) 191 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. E. 884/8 (5) (6758)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kółka rolniczego w Nesterowcach odbędzie się dnia 4 września 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya całych ciał hipotecznych lwh. 466 i 699 księgi gruntowej gminy katastralnej Ostaszowce objętych, Błażka Nowaka własnych i 15 Zofii Kieh zamężnej Nowak własnej części ciała hipotecznego lwh. 382 rzezczonej księgi gruntowej objętego wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów zboża i posadzonych kartofli.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) ciało hipoteczne lwh. 466 na 400 kor., b) ciało hipoteczne lwh. 699 na 600 kor., tudzież c) 1/5 część ciała hipotecznego lwh. 382 na 400 kor., przynależności zaś ciała hipotecznego ad a) na 400 kor., ad b) 30 kor. i ad c) 20 kor.

Najniższe ceny wynoszą ad a) 293 kor. 32 hal., ad b) 420 kor. i ad c) 280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 23 czerwca 1908.

L. cz. E. 537/8 (5) (6784 1—3)

Zobowiązana masa spadkowa bł. p. Dawida Rosenfelda.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Zborów, dnia 6 lipca 1908.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie e. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez e. k. Urząd podatkowy w Podwoleczyskach w zastępstwie e. k. Prokuratora Skarbu odbędzie się dnia 12 sierpnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. wyk. hip. l. 66 gm. kat. Podwoleczyska, składającej się z parceli bud. lkat. 251, 252, 253, 254, 255, na których znajdują się trzy budynki mieszkalne budowane z gliny i z drzewa oraz z pgr. lkat. 78 położonej przy drodze.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.413 kor. 30 hal., (dziesięć tysięcy czterystatrzynaście kor. 30 hal.).

Najniższa cena wynosi 5206 kor. 56 hal. (pięć tysięcy dwieście sześć kor. 56 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwoleczyska, dnia 17 czerwca 1908.

(6729 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek, 3 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: pierniki, towary korzenne, meble i obuwie.

Wtorek, 4 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, dywany i kosztowności.

Środa, 5 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Czwartek, 6 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, bluzki i konfekcja damska.

Piątek, 7 sierpnia 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa i różne koronki.

Sobota, 8 sierpnia 1908 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 26 lipca 1908.

C. i k. Ministerstwo wojny. (6732)

Od 13, L. 1134/1908.

## Ogłoszenie.

Ministerstwo wojny zamierza wykazane w załączonym spisie skórzane sorty ubrania i zbroi, stanowiące czwartą część kwoty normalnego zapotrzebowania na rok 1908, zastreżonej dla austriackiej przemysłowej, u drobnych przemysłowców zakupić.

Ubiegający się o te dostawy mają na następujące warunki zważać:

1. W dostawach mogą brać udział tylko majstrowie zamieszkali w krajach zastąpionych w Radzie państwa, którzy na mocy oświadczenia władzy przemysłowej do samodzielnego wykonywania przemysłu uprawnieni są.

2. Każdy z takich drobnych przemysłowców może albo jako członek odpowiedniego, na podstawie ustawy przemysłowej istniejącego stowarzyszenia, lub też jako członek przemysłowych, lub też produkcyjnych stowarzyszeń szweskich (siodlarskich i rymarskich) istniejących podług ustawy z dnia 9 kwietnia 1873, d. u. p. l. 70, brać udział w dostawie.

W każdym razie podawanie oferty następuje za pośrednictwem odpowiedniego stowarzyszenia, w którym to celu stowarzyszenie to wnosi ofertę ułożoną podług formularza A., przy załączeniu spisu podług formularza B.

Samo przez się rozumie się, że do spisu (formularza B.) nie wciąga się wszystkich, lecz tylko tych członków stowarzyszenia, którzy w dostawach rzeczywiście udział brać chcą.

Jeżeli do stowarzyszenia oprócz szweców należą także i rymarze i t. p., w takim razie potrzeba dla szweców i dla rymarzy osobne oferty wraz z opisami wnieść.

Przy rozdawaniu robót rymarskich i siodlarskich można będzie uwzględnić i oferty pojedynczych majstrów, o ile ze stowarzyszenia przez które oferta podana została, tylko jeden członek o te dostawy ubiegał się, natomiast liwerunek obowiązuje przez pojedyncze osoby jest wykluczonym.

3. Urzędowe potwierdzenia na ofertach (spisach) co do uprawnienia ubiegających się o dostawy (p. l.) uwidocznione są w formularzu B. Oferty (spisy), które tego potwierdzenia nie zawierają, nie będą uwzględnione.

4. Przez kilka stowarzyszeń (spółek) równocześnie oferować nie wolno.

5. Oferty zaopatrzone stemplem na 1 koronę, potrzeba wnieść najpóźniej do dnia 7 września 1908 godziny 12 w południe do tej izby handlowej i przemysłowej, w której obrębie drobni przemysłowcy (spółki) zamieszkują.

Oferty spóźnione lub nadesłane telefonicznie nie będą uwzględnione.

6. Kaucya nie potrzebna, próbek przedkładać nie potrzeba.

7. Rozdział robót dostawczych oddaje Ministerstwo wojny, Ministerstwo robót publicznych, które z uwzględnieniem możliwości dostawy ubiegających się rozdzieli dostawy podług ogólnej liczby kompetujących drobnych przemysłowców, w stosunku do całości rozpisanych dostaw. Stowarzyszenia, które e. i k. Ministerstwo wojny z powodu niezrealnego i niedokładnego wykonania oddanych robót od udziału w dostawach wykluczyło, nie otrzymają żadnych zleceń.

Przy dostawie obuwia zastrzega sobie Ministerstwo robót publicznych gatunek i wielkość obuwia pojedynczym stowarzyszeniom do dostawy przeznaczyć, dlatego nie potrzeba oferować na pewne gatunki (trzewiki, ciżmy, buty) i wielkość.

Przy oddaniu dostawy innych sort uwzględni się najpierw te stowarzyszenia, które nietylko o roboty kaletnicze lecz także o roboty rymarskie ubiegają się.

8. Drobni przemysłowcy, którym dostawy oddano muszą takowe we własnych (lub też przez stowarzyszenia na wspólny rachunek do tego celu najętych) warsztatach wykonać.

Odstąpienie (cesye) przydzielonych dostaw innym osobom za wynagrodzeniem, lub też bez takowego jest niedozwolone i miałoby ten skutek, że dotyczące sorty musianoły od przyjęcia wykluczyć.

Zrzeczenie się dostawy pojedynczych przydzielonych sort jest niedozwolone.

C. k. Ministerstwo robót publicznych zastrzega sobie kontrolę przez inspektorów, czy zlecenia nie zostały oddane osobom nieuprawnionym.

9. Do orientowania się w cenach, służy załączony wykaz, definitywne ceny poda się przemysłowcom w marcu 1909.

10. Równocześnie z przydzieleniem dostaw, które o ile możliwości w grudniu 1908 nastąpi, poda się miejsce i terminy do dostawy pojedynczych sort.

Skład mundurów leżący najbliżej od miejsca zamieszkania liweranta, przeznaczają się z zasady, jako miejsce dostawy. Terminy dostawy padną na czas od 1 maja do 31 sierpnia 1909.

Ażeby o ile możliwości odstawić ułatwić, urządzi się w interesie tych drobnych przemysłowców, których miejsce zamieszkania od składów mundurowych zbyt jest oddalone, jeżeli możliwe bliższe stacje odbiorcze.

Dla przesyłek frachtowych adresowanych do składu mundurów (względnie do stacji odbiorczej, do komisji odbiorczej w . . . . .) przysługuje drobnym przemysłowcom, o ile przesyłka jako odpowiednia przyjęta została, prawo taryfy wojskowej, względnie zwrot nadpłaty frachtowej.

11. Odstawione sorty muszą tak co do jakości materiału, jakoteż co do formy, wymiary (przy obuwii tak co do zewnętrznej jakoteż i wewnętrznej wielkości), wagi i konfekcji odpowiadać zupełnie próbkom rządowym w ostatnim czasie przyjętym, które w składach mundurów znajdują się i opisom. Próbki te wraz z opisem i rysunkiem, a co do obuwia wraz z patronem do przykrawywania, można w składach mundurów Berno Nr. 1, Grac Nr. 3 i Wiedeń (Kaiserebersdorf) Nr. 4 oglądać, względnie za opłatą otrzymać.

Co do wstawek trzeźnowych zwraca się uwagę na notatkę w wykazie.

Szewcy jednej miejscowości, którzy mają zamiar poinformować się co do wzorowego sporządzenia obuwia wojskowego, mogą posłać jednego majstra do najbliższego składu mundurów, gdzie temuż żądanych informacjami udzieli się.

12. Używanie maszyn jest dozwolone. W każdym razie musi być obuwie całe szyte. Przy używaniu maszyn, podszewy nie można przyszywać maszyną do stebnowania.

Jeżeli obcasy przybijają się ęwiozkami, to końce takowych nie mogą wysterezać po nad brandzole, sztyfty muszą przechodzić przez brandzole i muszą być po nad nią dobrze zagięte. Brandzola nie powinna odpadać, nie ma mieć ostrych odgiętych brzegów i co do jakości musi co najmniej próbkom równać się. Obcasów nie można przymocowywać mosiężnymi śrubkami. Po zagięciu przyszyw na szpicach, fałdy o tyle tylko ścinać, ażeby podszew przesyły lub też przykołować można.

Klajstru szweskiego i to świeżego, można użyć tylko do obuwia, natomiast przy sortach do zbroi i sortach siodlarskich można używać do klejenia tylko karuku.

13. Co do oględzin odstawionego obuwia zauważa się, że najpierw bada się środek obuwia w ten sposób, że podług wyboru odbierającego oficera rozpruwa się jeden procent (najmniej dwie sztuki) partii do odbioru przeznaczonej.

Jeżeli zaś przy tem wrywkowym badaniu nie znalaziono żadnych usterek, następują oględziny całej partii, przyczem nie potrzeba więcej pruć obuwia.

Jeżeli zaś przy tem wrywkowym badaniu wnętrza obuwia, okażą się braki, które bez wątpienia wykazują, że robota nie odpowiada próbkom, natędy zwraca się całą odstawią partię. Zachodzą jednakowoż przy badaniu wrywkowym wątpliwości, czy robota jest dokładna, czyli też nie, natędy rozszerza się badanie na liczbę odpowiadającą podwójnemu lub też podług okoliczności potrójnemu procentowi odstawionego obuwia (najmniej cztery do sześć sztuk).

Sztuki poprute przy wrywkowym badaniu naprawia się na koszt rządu, jeżeli badanie nie wykazało zarzutów, któreby odrzuceniu dostawy uzasadniały. Zresztą oddaje się te sztuki poprute liwerantom, a ci nie mają prawa żądać za nie odszkodowania.

Sorty siodlarskie i zbroi bada się sztuka za sztuką.

14. Sorty, które przy badaniu zostały uznane jako nie odpowiadające wzorom lub które do wyznaczonego terminu oddane nie zostały, są wykluczone od przyjęcia.

15. Jeżeli drobny przemysłowiec (stowarzyszenie) uważa nieprzyjęcie sort jako nieuzasadnione, ma prawo prosić o bezstronną komisję. Odnośne podanie potrzeba wnieść najpóźniej w czternastu dniach, licząc od dnia nieprzyjęcia sort, do tej komendy terytorjalnej (korpusnej), w której obrębie ten skład mundurów (stacya odbiorcza) leży, które sorty nie przyjęły.

Zakwestyonowane sorty co do których liwerent nie deklarował, że od zwolania bezstronnej komisji odstępuje, mają organy odbiorcze pod zamkiem trzymać i liwerantom dopiero po oddaniu powyższej deklaracji lub też po upływie terminu co do wniesienia prośby o bezstronną komisję wydać.

Bezstronna komisya, której członków odnośna komenda terytorjalna (korpusna) powołuje, składa się z jednego oficera sztabowego oddziałów wojskowych jako prezesa, z dwóch kapitanów (rotmistrzów) oddziałów wojskowych, jednego podintendanta wojskowego i trzech rzeczoznawców cywilnych, z których jednego wybiera liwerant, jednego odbiorczy skład mundurów (względnie intendantura, w której obrębie stacya odbiorcza znajduje się), a jednego na prośbę komendy terytorjalnej (korpusnej) sąd handlowy przeznacza.

Jeżeli sąd handlowy nie może rzeczoznawcę zamianować, w takim razie zwraca się komenda terytorjalna (korpusna) do odnośnej Izby handlowej i przemysłowej.

Bezstronna komisya ma rozstrzygać, czy przedłożone jej sorty próbkom odpowiadają (p. 11. i 12.), dlatego, sorty, które niezupełnie rządowym wzorom i opisom odpowiadają, także i bezstronna komisya pod żadnym warunkiem przyjąć nie może. Uchwała powzięta większością członków komisji co do przyjęcia lub nieprzyjęcia sort, musi być uważana jako ostateczne rozstrzygnięcie i żadnej stronie nie przysługuje prawo skargi, ani w drodze administracyjnej, ani w drodze prawnej. Koszta komisji bezstronnej ponoszą w razie, jeżeli wszystkie komisji przedłożone sorty, jako do przyjęcia nie odpowiednio uznane zostały — liweranci, w przeciwnym razie tj. jeżeli wszystkie sorty przyjęte zostały — Rząd.

Jeżeli tylko część przedłożonych sort jako nieodpowiednia uznana została, wtedy z kosztów komisji bezstronnej ponosi liwerant tylko tę część, która do kosztów ogólnych tak się ma jak wartość liwerunkowa nie przyjętych sort do wartości liwerunkowej wszystkich przedłożonych sort.

Wiedeń, dnia 16 lipca 1908.



# W y k a z

sort mających się liwerować tudzież cen w przybliżeniu.

Ilość i nazwa przedmiotów do liwerowania		Cena za sztukę				
		cyframi		l i t e r a m i		
		K.	h.	Koron	halerzy	
1638	trzewików	5	13	50	trzynaście	pięćdziesiąt
2398		6	13	18	trzynaście	ośmnaście
3629		7	13	14	trzynaście	czternaście
5048		8	13	1	trzynaście	jeden
5925		9	12	68	dwanaście	sześdziesiątośm
8184		10	12	76	dwanaście	siedemdziesiątsześć
7353		11	12	29	dwanaście	dwadzieściodziewięć
6163		12	12	23	dwanaście	dwadzieścietrzy
4503		13	12	10	dwanaście	dziesięć
86		5	18	1	ośmnaście	jeden
95		6	17	83	siedemnaście	osiemdziesiąttrzy
121		7	17	73	siedemnaście	siedemdziesiąttrzy
146		8	17	61	siedemnaście	sześdziesiątjeden
134		9	16	87	szesnaście	osmdziesiątsiedm
173		10	16	84	szesnaście	osmdziesiąttery
106		11	16	60	szesnaście	sześdziesiąt
48		12	16	51	szesnaście	pięćdziesiątjeden
38		13	16	47	szesnaście	czterdzieściosiedm
239		5	22	59	dwadzieściodwa	pięćdziesiątdziewięć
280		6	22	42	dwadzieściodwa	czterdzieściodwa
342		7	22	31	dwadzieściodwa	trzydzieściodwa
341		8	22	19	dwadzieściodwa	dziewiętnaście
371		9	21	37	dwadzieściodwa	trzydzieściosiedm
312		10	21	34	dwadzieściodwa	trzydzieścietrzy
303		11	21	11	dwadzieściodwa	jedenaste
195		12	21	2	dwadzieściodwa	dwa
155		13	20	97	dwadzieściodwa	dziewięćdziesiątsiedm
95		5	22	89	dwadzieściodwa	osmdziesiątdziewięć
117		6	22	72	dwadzieściodwa	siedemdziesiątdwa
118		7	22	62	dwadzieściodwa	sześdziesiątdwa
159		8	22	50	dwadzieściodwa	pięćdziesiąt
169		9	21	54	dwadzieściodwa	pięćdziesiąttery
195		10	21	51	dwadzieściodwa	pięćdziesiątjeden
139		11	21	27	dwadzieściodwa	dwadzieściosiedm
79		12	21	18	dwadzieściodwa	ośmnaście
39		13	21	14	dwadzieściodwa	czternaście
4929	rzemyków do spodni <sup>2)</sup>			56		pięćdziesiątsześć
4160	cielęcych tornistrów dla piechoty (bez nosidła i iglicy <sup>3)</sup> )		13	79	trzynaście	siedemdziesiątdziewięć
5088	nosideł do tornistrów <sup>4)</sup>		3	38	trzy	trzydzieściosm
3959	tornistrów na patrony		8	52	ośm	pięćdziesiątdwa
6026	rzemiennych pasów dla piechoty bez tarczki i haczków do zapinania <sup>5)</sup>		1	42	jedna	czterdzieściodwa
1797	rzemiennych pasów dla kawalerji ze strupłą na karabinek <sup>2)</sup>		2	10	dwie	dziesięć
7624	rzemyków do bagnetów dla karabina repetyerowego			59		pięćdziesiątdziewięć
10812	ładownice (dawniej ładownice dla karabinów 8 mm.) bez przytrzymywacza patronów		3	11	trzy	jedenaste
2290	ładownice do karabinów (dawniej do amunicji 8 mm.)		1	9	jedna	dziewięć
1749	rapciów (dawniejsze do szabel kawaleryj)		2	23	dwie	dwadzieścietrzy
1129	rzemyków ręcznych do szabel kawaleryj			89		osmdziesiątdziewięć
6599	rzemieni do karabinów <sup>6)</sup>			98		dziewięćdziesiątośm
795	rzemieni do karabinków (dawniej do karabinów repetyerowych)		1	84	jedna	osmdziesiąttery
32	torb na rewolwery 8 mm. wraz z rzemieniem		4	10	cztery	dziesięć
104	torb rewolwerowych 8 mm. bez rzemieni		2	87	dwie	osmdziesiątsiedm
10017	rzemyków do płaszcza z dwoma sprzączkami <sup>7)</sup>			31		trzydzieściodwa
10971	rzemyków do pakowania dla piechoty (dawniej rzemyki do przymocowywania kociołków <sup>8)</sup> )			28		dwadzieściosm
64	rzemieni do bębna z hakami bez tutek na paleczki <sup>9)</sup>		2	83	dwie	osmdziesiąttrzy
56	pasów do noszenia bębna <sup>9)</sup>			98		dziewięćdziesiątośm
477	rzemyków do kociołków dla kawaleryj			96		dziewięćdziesiątsześć
143	futurałów na siekiery obozowe			29		dwadzieściodziewięć
84	futurałów na latarnie (dawniej plutonowe)		2	89	dwie	osmdziesiątdziewięć
668	futurałów na ryskaliki dla piechoty		1	76	jedna	siedemdziesiątsześć
350	futurałów na toporki dla piechoty			88		osmdziesiątośm
382	torb na toporki			57		pięćdziesiątsiedm
429	rzemyków do przymocowania toporków			12		dwanaście
382	tutek skórzanych do nosidła przy tornistrze <sup>10)</sup>			33		trzydzieścietrzy

Ilość i nazwa przedmiotów do liwerowania		Cena za sztukę			
		cyframi		l i t e r a m i	
		K.	h.	Koron	halerzy
636	sznurków do manierek polowych dla kawaleryj	1	55	jedna	pięćdziesiątpięć
1296	uzd	2	18	dwie	ośmnaście
1253	cugli do uzd	1	57	jedna	pięćdziesiątsiedm
1231	trenzli	1	11	jedna	jedenaste
1415	cugli do trenzli	1	43	jedna	czterdzieścietrzy
843	popręg górnych	4	14	cztery	czternaście
1015	popręg spodnich	3	59	trzy	pięćdziesiątdziewięć
1275	puślik	3	20	trzy	dwadzieścia
1511	rzemyków do pakowania dla kawaleryj, 90 cm. z dwoma sprzączkami (dawniej tylne i średnie rzemyki)		86		osmdziesiątsześć
2505	rzemyków do pakowania dla kawaleryj 90 cm. z jedną sprzączką (dawniej tylne i boczne rzemyki)		76		siedemdziesiątsześć
907	rzędów na konie	3	28	trzy	dwadzieściosm
1220	uździennic stajennych bez rzemieni <sup>1)</sup>	3	48	trzy	czterdzieściosm
1361	rzemieni do uździennic bez klubek bez sprzączek	1	34	jedna	trzydzieścietrzy
120	tornistrów z torbą na patrony	21	68	dwadzieściodwa	sześdziesiątośm
302	tornistrów bez torby na patrony	19	66	dziewiętnaście	sześdziesiątsześć
3844	rzemyków do pakowania dla kawaleryj, 82 cm. (dawniej przedni rzemyk lub rzemyk do worka na owies)		54		pięćdziesiąttery
713	torb na podkowy z rzemieniem	2	63	dwie	sześdziesiąttrzy
173	torb na patrony	1	84	jedna	osmdziesiąttery

1) Vidi punkt 9 ogłoszenia.  
 2) Z tego należy wyrobić 5% pierwszej a 95% drugiej wielkości.  
 3) Wkładki trzcinowe potrzebne do tornistrów cielęcych muszą dostawcy nabyć od odpowiedniego zakładu mundurów po cenie własnych kosztów, które na jedną cielęcą tornistrę wynoszą 1 K. 8 hal. Tornistry, do których inne wkładki trzcinowe użyte zostały, wyklucza się od przyjęcia.  
 4) Z tego należy wyrobić połowę pierwszej a połowę drugiej wielkości.  
 5) Sorty oznaczone \*) wyrabia się podług istniejących wzorów, jednakowoż nie jak dotychczas stroną włosów na wewnątrz, lecz na zewnątrz.

## Formularz A.

Do  
Izby handlowej i przemysłowej  
w . . . . .

## Oferta

1 K.  
stempel

Niżej podpisane stowarzyszenie (związek) w . . . . . kraj koronny . . . . . powiat . . . . . oświadcza niniejszem, że życzy sobie obuwie wszelkiego rodzaju, liczby i wielkości<sup>\*)</sup> po cenach podanych w ogłoszeniu ministerstwa wojny oddz. 13, L. 1134 z dnia 16 lipca 1908 i po myśli przepisów tego ogłoszenia, które podpisanemu stowarzyszeniu dokładnie znane są i którym ono zupełnie się poddaje, liwerować.

Spis (spisy) członków w których imieniu ofertę wniesiono, załącza się.  
 N. N. dnia . . . . . 1908.

Pieczęć stowarzyszenia. Podpis.  
 (Związku).

\*) Oferujący na sorty zbroi i sorty siodlarskie wypuszczają słowa „obuwie wszelkiego gatunku liczby i wielkości“ a natomiast podają liczbę i rodzaj sort, które liwerować zamierzają. Zresztą zwraca się uwagę na punkt 2 ogłoszenia co do poprawnego układania oferty.

## Formularz B.

### Spis<sup>1)</sup>

tych drobnych przemysłowców: szewców, (siodlarzy, rymarzy i t. p.) z miejscowości<sup>2)</sup> . . . . . którzy podpisane stowarzyszenie (związek) upoważnili odnośnie do dostawy rozpisanej przez ogłoszenie ministerstwa wojny oddz. 13, L. 1134 z dnia 16 lipca 1908, w ich imieniu ofertę wniesić, zamówienie przyjmując, odstawać zamówionych sort skutecznie i zapłatę przyjmując.

pojedynczych drobnych przemysłowców			
imię i nazwisko	m i e s z k a n i e		własnoręczny podpis
	nr. domu	u l i c a	
		i t. d.	

N. dnia . . . . . 1908.  
 pieczęć stowarzyszenia, N. N. podpis stowarzyszenia (związku).

1) Wszystkie wpisy mają być atramentem poczynione.  
 2) Jeżeli stowarzyszenie ma członków w kilku miejscowościach wtedy dla każdej miejscowości potrzeba osobny wykaz zrobić. Tak samo w Wiedniu potrzeba dla każdej dzielnicy osobny wykaz.



## Urzędowe potwierdzenie.

Potwierdza się niniejszem, że wyżej wykazani . . . . .<sup>3)</sup> ubiegający się o liwerunek, rzeczywiście do podpisanego stowarzyszenia (związku) jako członkowie przynależą, tutaj jako samodzielnymi majstrami szewscy (rymarscy i t. d.) w rejestrze przemysłowym wciągnięci są i podatek płacą.

N. N. dnia . . . . . 1908.

pieczęć stowarzyszenia przemysłowego,

N. N.  
potwierdzenie urzędowe.

<sup>3)</sup> Tutaj potrzeba literami podać liczbę ubiegających się w spisie wykazanych. Wreszcie zwraca się uwagę na punkt 12 ogłoszenia, co do poprawnego układania oferty.

L. 4166. (6728 2—3)

Dnia 14 sierpnia 1908 o godz. 12 przed południem odbędzie się w Magistracie miasta Bochni licytacja za pomocą pisemnych ofert na budowę uzupełniającego budynku koszarowego na 79.078 kor. 91 hal. obliczoną.

Warunki licytacyjne, plany i kosztorys wyłożono w Magistracie w biurze budowniczego miejskiego do przegładu w godzinach urzędowych z wyjątkiem świąt i niedziel.

Wadyum wynosi 5% sumy kosztorysowej.

Oferty mają być przed rozpoczęciem licytacji do Magistratu miasta Bochni wniesione.

Bochnia, dnia 27 lipca 1908.

L. cz. E. X. 954/7 (9) (6748)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wiktora Sokołowskiego zastąpionego przez adw. dr. Izidora Falka w Stanisławowie odbędzie się dnia 15 września 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 przy ulicy Kraszewskiego licytacja 1/3 części realności lwh. 1688 Stanisławowa ocenionej na 1985 kor. 54 hal. położonej przy ulicy Zosina wola obejmującej pb. lk. 1659 powierzchni 910 m.<sup>2</sup> i gr. 1896 powierzchni 3471 m.<sup>2</sup> wraz z 2 domami, ocenionej na 2734 kor. 58 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1824 kor.

Warunki licytacyjne tus. uchwałą z dnia 30 września 1907 E. X. 954/7 (5) zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział X.  
Stanisławów, dnia 24 maja 1908.

## Konkurs.

L. 1068 (6735)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Uścieczku do której przywiązana jest płaca roczna 1000 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 800 koron. Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs.

Okręg ten obejmuje gminy: Uścieczko (miasto), Nagórzany, Czerwonogród, Nyrków, Szutromińce, Latacz, Sadki, Drohiczówka, Świerzkowce, Beremiany, Capowce, Koszyłowce, Popowce.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien wykazać, iż posiada następujące warunki:

- 1) Prawo obywatelstwa austriackiego.
- 2) Dyplom dr. medycyny.
- 3) Nieskazitelny charakter.
- 4) Znajomość języków krajowych.
- 5) Najmniej dwuletnią praktykę lekarską.
- 6) Nieprzekroczony 40 rok życia.

Obowiązek lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym zamieszczona w dzienniku kraj. Nr. 83/89.

Udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie do 1 października 1908 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.  
Zaleszczyki, dnia 24 lipca 1908.

Prezes.

L. 97408/II. (6768 1—3)

K o n k u r s

na posady ekspedytów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. W Jastrzębicy z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 266 kor. rocznie na służącego;

2. W Podliskach małych z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 15, a o następną najpóźniej do 8 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 lipca 1908.

## Kuratele.

L. cz. P. VI. 89/8 (4) (5974 2—3)  
Edykt.

Za umyślowo chorą uznano Cecylię Zacharyasiewicz w Stanisławowie.

Kuratorem jej ustanowiono ks. Włodzimierza Kozorowskiego w Horadniey.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Stanisławów, dnia 31 marca 1908.

L. cz. P. 137,8 (6009 1—3)  
Edykt.

Michał Bordun z Podgrodzia uznany został marnotrawnym.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Teodora Woronkę z Podgrodzia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rohatyn, 21 maja 1908.

L. cz. P. V. 31/8 (5) (6039 1—3)  
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Petra Biłejczuka w Jasienowie.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Kłodnickiego w Jasienowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Horodenka, dnia 31 marca 1908.

L. cz. P. 147/8 (6078 1—3)  
Edykt.

Za umyślowo chorą uznano Katarzynę Uhaez w Husiatynie.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Uhaeza w Husiatynie.

Sąd Husiatyn.

L. cz. P. III. 197/7 (6001)  
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Wasyla Lulecznyk w Gusztynku.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Osadczuka w Iwankowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 8 maja 1908.

L. cz. L. II. 1/8 (7) (6010)  
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Michała Janisiowa w Rakowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Wojtowicza w Siemianówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Szczerzec, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. P. V. 56/8 (5) (6040)  
Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Docie Danyluk w Czerniatynie.

Kuratorem jej ustanowiono Jurka Bodnomczuka w Czerniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Horodenka, dnia 8 kwietnia 1908.

L. cz. P. V. 65,8 (8) (6041)  
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Danyłę Andrusiaka w Czerniatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Burdego w Czerniatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Horodenka, dnia 16 kwietnia 1908.

L. cz. P. 213/5 (6043)  
Edykt.

Zawieszoną kuratelę nad Michałem Kabinym Petra z Moskalówki z powodu marnotrawstwa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kossów, 16 lutego 1908.

L. cz. L. 14/7 P. 29/8 (6059)  
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Andrucha Podhorodeckiego w Wolicy.

Kuratorem jego ustanowiono Andrucha Dudę w Wolicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Grzymałów, dnia 30 kwietnia 1908.

L. cz. L. 1,8 (7) (6042)  
Edykt.

Za umyślowo niedoświadczono Rozalię, Katarzynę i Teklę Pakulównę w Stryszowie.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Porebskiego w Stryszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kalwarya, dnia 31 maja 1908.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 2783 (18 P/8) (6720 2—3)  
Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla III zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1908 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radę Dworu jako prezydenta tegoż sądu Adolfa Czerwińskiego przewodniczącym, a radców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izidora Mydlowskiego, Konstantego Mironowicza, Emiliana Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałęckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 9 września 1908 o godzinie 8 rano.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Tarnopol, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. C. I. 220/8 (1) (6756)  
Edykt.

Przeciw Markusowi Fiedererowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Łukima Łandiaka pozew o uznanie pretensji za umorzoną i wykreślenie prawa zastawu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 sierpnia 1908 godzina 10 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Safira w Tłustem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tłuste, dnia 3 czerwca 1908.

L. cz. C. V. 387/8 (2) (6755)  
Edykt.

Przeciw Ołeksie Szeremeta przedtem w Kopytowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Semena Pauluka z Kopytowa pozew o własność wpis powoda za właściciela 1/2 pos. gr. 692 Kopytów i sumy 300 kor. na karcie b. whl. 91 gm. Kopytów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1908 o godz. 8 rano sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Wejdy w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sokal, dnia 16 czerwca 1908.

L. cz. E. 487/7 (12) (6746)  
Edykt.

Alojzemu Tymonowi dw. im. Fedorowiczowi, ostatnimi czasy w Żerebkach szlacheckich zamieszkałemu w sprawie egzekucyjnej Mosea Gellesmanna przeciw niemu o 2400 i 1200 kor. zpn. przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu się toczącej, ma być doręczona uchwała z dnia 14 grudnia 1907 l. cz. E. 487/7 (6) i z dnia 28 grudnia 1907 l. cz. E. 487/7 (7), któremi ustalono wartość szacunkową nieruchomości zlicytować się mającej a następnie egzekucję powyższą zastanowiono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Alojzy Tymon dw. im. Fedorowicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie adwokata dr. Izaaka Blemmera w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępować będzie Alojzego Tymona dw. im. Fedorowicza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 539/8 (1) (6786)  
Edykt.

Przeciw Franciszkowi Puce, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwado-

wie przez Antoninę z Puków Geicową z Mała pozew o uznanio prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 lipca 1908.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Isenberga adwokata w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Rozwadow, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. C. II. 366/8 (1) (6783)  
Edykt.

Przeciw Karolinie Mścisz z Przędzela, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Lejzora i Izaaka Haarów pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 604 gminy Przędzel zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 5 sierpnia 1908 godzinę 8 rano.

Celem strzeżenia praw Karoliny Mścisz ustanawia się pana Walentego Marchuta naczelnika gminy w Przędzeli kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Karolinę Mścisz w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nisko, dnia 24 lipca 1908.

L. cz. C. II. 262/8 (1) (6778)  
Edykt.

Przeciw Marcinowi Radoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu tutejszego przez Annę Radoniową z Dobczyce pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 sierpnia 1908 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie.

Celem strzeżenia praw Marcina Radonia ustanawia się Marcina Jamroza, wójta w Wiśniowiu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Marcina Radonia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dobczyce, dnia 15 lipca 1908.

L. cz. C. II. 275,8 (1) (6759)  
Edykt.

Przeciw Maksymowi Łobuzowi z Harbuzowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Marcina Ciechonia z Rudy kołtowskiej pozew o zapłatę 300 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 1 września 1908 godzinę 10 rano, w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Maksyma Łobuza ustanawia się pana dr. Eugeniusza Wacyka, adwokata w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maksyma Łobuza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zborów, dnia 5 lipca 1908.

L. cz. E. IX. 608/8 (4) (6747)  
Edykt.

Panu Benzionowi Patronowi ostatnio w Rokszycach zamieszkałemu w sprawach toczących się przed tud. sądem przeciw niemu i Mojzeszowi Reischerowi a to 1) Banku kredytowego w Przemyślu o 360 kor. zpn. E. IX. 378/8, 2) Mendla Landaua w Przemyślu o 500 kor. E. IX. 606/8, 3) Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślu o 325 kor. zpn. E. IX. 608/8, 4) Izidora Krysa w Przemyślu o 300 kor. zpn. E. IX. 812/8, 5) Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślu o 600 kor. zpn. E. IX. 825/8 i 6) Mojzescha Löwenthala w Przemyślu o 600 kor. zpn. E. IX. 898/8 mają być doręczone uchwały z dnia 4 lutego 1908 E. IX. 378/8 (1) z 14 lutego 1908 E. IX. 606/8 (1) z 14 lutego 1908 E. IX. 608/8 (1) z 28 lutego 1908 E. IX. 812/8 (1) z 25 lutego 1908 E. IX. 825/8 (1) i z 30 marca 1908 E. IX. 898/8 (1), którym dozwolono wpisów prawa zastawu dla powyższych wierzytelności w stanie biernym realności lwh. 469 gm. Kosienice i w stanie biernym intabulowanej na tej realności wierzytelności 2880 kor.

Ponieważ niewiadomo gdzie Benzion Patron przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dra Rosenbacha, adwokata w Przemyślu.

Tenże kurator zastępować będzie Benzion Patrona w rzecznych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Przemyśl, dnia 16 czerwca 1908.



## Amortyzacje.

L. cz. T. 12/8 (3) (6637 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek Karoliny Zaleskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia komercyjnie kredytowego w Buczaczu Nr. 1364 na 519 kor. 32 hal. i na imię Marceli Zielińskiej opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 20 czerwca 1908.

L. cz. T. 14/8 (2) (6638 3-3)  
Na wniosek Leibischa Klettera ze Stanisławowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stanisławów, 28 września 1907 na 422 kor. 15 hal. opiewającego, w 3 miesiące od daty płatnego przez Jakóba Pollaka akceptowanego a przez Leibischa Klettera wystawionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 14 czerwca 1908.

L. cz. T. 53/8 (2) (6636 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek p. Zygmunta Hirscha, weterynarza w Łamanowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku dla handlu i przemysłu w Wieliczce Nr. 1138 na 2.500 kor. opiewającej, na imię Zygmunta Hirscha wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 8 lipca 1908.

L. cz. T. 29/8 (2) (6589 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.  
Na wniosek Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, imieniem funduszu krajowego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji zagubionego kuponu Nr. 4 od akcji pierwszeństwa Nr. 27 kolei lokalnej Trzebinia-Skawce, płatnego dnia 1 września 1907.

Posiadacza powyższego kuponu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 26 maja 1908.

L. cz. T. 10/8 (3) (6707 3-3)  
E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza prima weksla z daty Żabie 2 marca 1900 na 100 koron opiewającego dnia 25 lipca 1900 płatnego przez Józefa Kuzia wystawionego a przez Emila br. Wallischa akceptowanego, który przez Józefa Kuzia na Związek „Gewerbe und Wirtschafts Bank in Żabie“ został żyrowany, by do 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie urzędowej“ rzezony prima weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, 26 czerwca 1908.

L. cz. Ne. 233/7 (2) (6646 3-3)  
E d y k t.

Na żądanie browaru akcyjnego w Tenczynku wdraża się postępowanie celem zamortyzowania zaginionych rzekomo:

I. Kwitu depozytowego Wydziału krakowskiej Rady powiatowej Nr. 750 o treści: „Wny Pan Leszek Prus Wiśniowski z Krakowa złożył do depozytu Wydziału powiatowego kaucję na zabezpieczenie zobowiązań swych wobec gminy Półwie Zwierzynieckie z tytułu dzierżawy prawa propinacji w Półwsiu i innych gminach;

a) list zastawny hipot. gal. Banku 4% Ser. C. N. 276 na 2000 kor. z kuponami płatnymi 1 maja 1902;

b) 4 1/2% Ser. C. N. 15081 na 2000 kor. z kuponami płatnymi 1 maja 1902;

c) 2 węgier. renty kor. 4% list D. N. 36241 na 1000 z kuponami 1 czerwca 1902, lit. B. N. 35109 na kor. 200 z kuponami płatnymi 1 czerwca 1902 w łącznej wartości 5200 kor. Kraków, dnia 27 stycznia 1902 r.“

II. Kwitu depozytowego Wydziału krakowskiej Rady powiatowej N. 751 o treści: „Wny Pan Leszek Prus Wiśniowski z Krakowa złożył do depozytu Wydziału powiatowego kaucję na zabezpieczenie zobowiązań swych wobec gminy Półwie Zwierzynieckie z tytułu dzierżawy prawa propinacji w Półwsiu i innych gminach:

a) 5 książeczek powiat. Kasy Oszczędności N. 42428 na 1422 kor., N. 38216 na 162 kor. 50 hal., N. 38751 na 1005 kor. 34 hal., N. 39523 na 512 kor. 50 hal. i N. 39801 na 420 kor. 10 hal., łącznie wartości 3522 kor. 44 hal. Kraków, dnia 27 stycznia 1902 r.“

III. Kwitu depozytowego Wydziału krakowskiej Rady powiatowej N. 752 o treści: „Wny Pan Leszek Prus Wiśniowski z Krakowa złożył do depozytu Wydziału powiatowego kaucję na zabezpieczenie zobowiązań swych wobec gminy Półwie Zwierzynieckie z tytułu dzierżawy prawa propinacji w Półwsiu Zwierzynieckim i innych gminach 3 książeczki Krakowskiej Kasy oszczędności N. 201996 na 616 kor. 8 hal., N. 203133 na 450 kor. 18 hal. i N. 207104 na 550 kor. łącznie wartości 1616 kor. 26 hal. Kraków, dnia 27 stycznia 1902 r.“

Wzywa się posiadacza tych kwitów, aby w przeciągu roku wystąpił ze swymi prawami, w przeciwnym razie kwity te po upływie powyższego terminu uznane będą za nieistniejące.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krzyszowice, dnia 10 czerwca 1908.

L. cz. Ne. V. 70/8 (1) (6717 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Arona Rosenberga ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Nr. 158190 Red. Nr. 29587 wystawionego na imię Dreisi Rosenberg.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu kwit ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.  
Lwów, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. T. 14/8 (2) (6708 3-3)  
E d y k t.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Kasy oszczędności w Horodence Nr. 1352 na imię Maryi Brodowskiej opiewającej z dniem 1 stycznia b. r. kwotę 1659 kor. 79 hal. wynoszącej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzezony książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileż po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzona i pozbawiona mocy prawnej będzie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 30 czerwca 1908.

G. Zl. T. 15/8 (3) (6639 3-3)  
Über Antrag der Firma Herman Berger, Kleiderfabrik in Prossnitz wird das Amortisationsverfahren bezüglich eines dem Antragsteller angeblich abhandeln gekommener von der Firma Posner & Mettner angestellten an deren eigene Ordre zahlbaren, von Osiar Gottesmann acceptirten in Stanislaw zahlbaren Wechsel de dato Wien 18 März 1908 auf 243 Kr. 45 hal. eingeleitet.

Der Besitzer dieses Wechsels wird aufgefordert denselben binnen 45 Tagen um so gewisser vorzubringen, widrigen Falls dieser Wechsel nach fruchtlosen Ablauf dieser Frist für nichtig erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.  
Stanislaw, am 20 Juni 1908.

L. cz. T. 4/8 (1) (6151 3-3)  
E d y k t.

Markus Einhorn właściciel dóbr w Serwerach podał, że mu przesłane listownie pczętą do galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie dwa weksle następującej treści:

I. „Lemberg den 1 August 1907 pr. 990 K. Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die ordre meiner eigenen die Summe von neun Hundert neunzig Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Markus Einhorn. Angenommen Freida Einhorn, Matwij Czernodolski. Herrn Matwij Czernodolski in Zazule und Frau Freida Einhorn in Serwery a tergo: Markus Einhorn“;

II. „Lemberg den 1 August 1907 Pr. 2540 Kronen Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von zweitausend fünfhundert vierzig Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Markus Einhorn. Angenommen: Grzegorz Kowal. Freida Einhorn. Herrn Grzegorz Kowal in Linderówka und Frau Freida Einhorn in Serwery a tergo: Markus Einhorn wraz z listem przepadły.

Wzywa się zatem posiadacza tych weksli by do dni 45 od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksle te za amortyzowane to jest za pozbawione skutków prawnych uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.  
Złoczów, dnia 19 czerwca 1908.

L. cz. Ne. III. 49/8 (1) (6319 3-3)  
E d y k t.

W stanie biernym ciała hipotecznego objętego lwh. 1883 ks. gr. gm. kat. Zbaraż Mojżesza Frauenglassa własnego, względnie tegoż spadkobierców Abrahamą Frauenglassa, Estery zam. Seidenman, Reizi Türkel, Rywu Frauenglass, Tobiasza Frauenglassa, Jakóba Frauenglassa i małol. Jenty, Sary i Scheindli Frauenglassów jest zaintabulowane: 1. pod poz. I. na podstawie kontraktu przedślubnego Jankla Welednikesa z miesiąca sierpnia 1813 prawo zastawu dla 550 rubli ros. sr. na rzecz Freidy Racheli Weledniker; 2. pod poz. 2 na podstawie ugody sądowej z dnia 30 lipca 1842 Nr. 256 egzekucyjne prawo zastawu dla tejże sumy 550 rubli ros. sr. na rzecz Freidy Racheli Weledniker; 3. pod poz. 3. na podstawie cessy z daty 12 lutego 1844 prawo własności dla sumy 250 rubli z kwoty 550 rubli ros. sr. na rzecz Freidy Racheli Weledniker intabulowanej na rzecz Leiby Frauenglassa.

Gdy od chwili intabulacji wymienionych wierzycieli upłynęło lat przeszło 50, przeto zarządza się na wniosek spadkobierców Mojżesza Frauenglassa postępowanie amortyzacyjne i w tym celu wzywa się Freidę Rachelę Weledniker i Leibę Frauenglassa, aby do dnia 15 lipca 1909 swoje roszczenia co do tych pretensji zgłosili, gdyż po bezowocnym upływie tego terminu amortyzacya intabulacji i wpisów odnoszących się do powyższych pretensji oraz wykreślenie tychże zarządzeniem zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Zbaraż, dnia 3 lipca 1908.

## Spadki.

L. cz. A. IX. 310/5 (11) (5976 3-3)  
E d y k t

z wezwaniem dziedziców których pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 29 marca 1905 w Kokutkowcach zmarł Maciej Szary syn Wojciecha.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi zam. Grela i Naści zamężna Dudar nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Einilem Schmidt w Tarnopolu ustanowionym dla nieobecnych Maryi Grela i Naści Dudar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 6 maja 1908.

L. cz. A. VI. 414/7 (5) (6050 3-3)  
E d y k t.

C. k. sąd powiatowy oddział VI. w Podhajcach podaje do wiadomości, że Selaja Friedfertig false Schneekraut zmarł w Zawadowie dnia 26 sierpnia 1907 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Benziona Friedfertiga false Schneekrauta nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewod spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem adwokatem dr. Schwagerem w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Podhajce, dnia 8 maja 1908.

L. cz. A. XI. 157/8 (5) (6645 3-3)  
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że w r. 1880 w Drohobyczu zmarła sp. Marya Pelagia 2 im. z Wilgów Hussowa vel Chusowa ab intestato.

Ponieważ sądowi z miejsca pobytu Ferdynanda Tytusa Hussa nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosił się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem dr. Tomaszem Gawlikiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 25 maja 1908.

L. cz. A. 352/7 (4) (6314 3-3)  
E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Tysmienicy zawiadamia, że dnia 23 sierpnia 1904 w Tysmienicy zmarła Katarzyna z Ochałkow Lekwar bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobierców Walentego Lekwara Apolonii Kubisz i Katarzyny Borońskiej nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Nadworniańskim w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tysmienica, dnia 14 kwietnia 1908.

## Wyroki prasowe.

Bl. 170 (6183)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Berufungsgericht hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juli 1908, Pr. XXXV. 178/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß I. der Inhalt des in der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „Wolfsland für Alle“, 1 Jahrgang, vom 19 Juli 1908 enthaltenen Artikels: „Michael Bakunin zum Andenken“ in den Stellen a. von „Die moderne anarchitische bis „gesellschaftlichen Freiheit“ (Seite 2, Spalte 1), b. von „In unserem Ziele“ bis „und Befriedeten“ (Seite 2, Spalte 2); II. im Feuilleton: „Michael Bakunin“ in den Stellen a. von „Ich aber warte“ bis „Brande steht“ (Seite 3, Spalte 1), b. von „Die revolutionäre“ bis „herrlich großen Revolutionär“ (Seite 3, Spalte 3), c. von „für ihn gibt“ bis „geblieben ist“ (Seite 3, Spalte 3), d. von „wie wenig dieser“ bis „Ansehen lag“ (Seite 4, Spalte 1), e. von „und seine Absicht“ bis „und Freiheit“ (Seite 4, Spalte 3); III. in dem Artikel: „Michael Bakunin und Karl Marx“ in der Stelle von „4 daß die Arbeiter“ bis „Herrschaft anstreben muß“ (Seite 5, Spalte 1); IV. in dem Artikel: „Das Wesen der politischen Macht und der Parlamentarismus“ in der Stelle von „Man muß alles“ bis „Einrichtungen erfassen“ (Seite 6, Spalte 1); V. in dem Artikel: „Die Organisation der Internationale“ in den Stellen a. von „Aber um eine“ bis „verschieden sein“ (Seite 6, Spalte 1), b. von „Da der Staat“ bis „die Massen“ (Seite 6, Spalte 2), c. von „Die Internationale Vereinigung“ bis „Ziel zu erreichen“ (Seite 6, Spalte 3, Seite 7, Spalte 1), d. von „Aber eben darum“ bis „Politik erfüllt“ (Seite 7, Spalte 1 und 2); VI. in dem Artikel: „Aus der Internationale des revolutionären Sozialismus und Anarchismus“ in den Stellen a. von „Was aber die“ bis „anarchistische Bewegung“ (Seite 7, Spalte 2), b. von „Wir alle blicken“ bis „jei hiermit ausgedrückt“ (Seite 8, Spalte 1) das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfiigte Beschlagnahme nach § 489 St. G. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 21 Juli 1908.

Das k. k. Landes- als Berufungsgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juli 1908, Pr. V. 19/8, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt“ vom 19 Juli 1908 wegen des Artikels: „Gefinnungsverfall“ in der Stelle von „Das Regiment“ bis „Parteiorteile“ und von „dieser allgemeine“ bis „Gefühl zu fehlen“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Berufungsgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 22 Juli 1908, Pr. 15/8, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 18 Juli 1908 wegen der Stellen von „Rada velebnieku“ bis „stavu“, dann von „Falesny“ bis „pozelnanin“ und von „Gely Velehrad“ bis „u nas“ des Artikels: „Hlostyn“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.



# Doniesienia prywatne.

## KURJER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

### Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworcu głównym:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odeh. o g.			
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczyzna.	
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	5-40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezlaboreza, Peszta, Rymanova, Iwonieca, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębic), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanova, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-10	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7-25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6-20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7-29	z Ławocznego (Peszta), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6-40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.).	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6-58	do Jaworowa.	
—	8-07	z Iztkan, Dorna Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7-30	do Ławocznego (Peszta), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-26	z Jaworowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.	
8-55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanova, Iwonieca (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanova, Iwonieca, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).	
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9-10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).	
—	10-30	z Sianek, Sambora.		—	9-35	do Iekan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedzielę i święta rz. kat. i od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11-43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	11-05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	2-16	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	2-23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanova, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).		—	2-25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanova, Sanoka, Chyrowa.		—	2-40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2-05	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		2-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Tł.), Oświęcimia.	
—	2-15	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3-30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł)	
—	3-50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	4-00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	6-12	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębic), Chyrowa (p. Przemysł).		—	6-30	do Jaworowa.	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skąły, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-42	do Ławocznego (Peszta), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5-57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		7-00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).	
6-40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanova, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemysł).		—	7-35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Zakopanego (p. Podgórze Tł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).	
—	9-10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonieca, Rymanova, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7-45	do Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów.	
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorna Watry, Suczawy.		—	10-38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorna Watry, Suczawy.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonieca, Rymanova, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanova, Iwonieca, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.).		—	11-10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	11-00	z Ławocznego (Peszta), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-25		

### Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8-15 rano 8-20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3-27 po południu i 9-35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8-15 rano, 3-27 po połud., 8-20 i 9-35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1-45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8-15 rano, 3-27 i 5-30 po poł., 8-20 i 9-35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10-05 przed połud. i 1-46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1-15 po połudn. i 9-25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10-10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta e 9-58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11-45 wieczór.

Do Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7-20 rano, 3-45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2-30 południu i 8-34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7-21 rano, 2-30 i 3-45 po poł., 8-34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12-41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7-21 rano, 2-30, 3-45 i 5-50 po poł., 8-34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9-00 przed poł., 12-41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9-15 przed połudn. i 3-35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połudn.

Do Szczerca 10-35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2-15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

#### Na dworcu „Podzamecze“:

—	7-01	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów.
—	11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2-00	—	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5-15	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skąły, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10-12	Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skąły, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

#### Z dworca „Podzamecze“:

—	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11-02	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skąły, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	8-08	Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów
—	11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skąły, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocka oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana 1. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasińskich 1. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Ч. Пр. 116/8 (2) (6762)

Оголошене.

В Имени Его Величества Цісаря!

Ц. к. суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 91 часописи „Народне Слово“ з дня 23 липня 1908 під написом: „Галицький рай“ в уступі від слів „Отже самоволя“ до кінця містить в собі знамена провини з § 300 і 302 зк. і прото уснаправдливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть більше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений. Львів, дня 28 липня 1908.

Ч. Пр. 1178 (2) (6763)

Оголошене.

В Имени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 34 часописи „Свобода“ з дня 23 липня 1908 під написом: „Хлопські розрухи на Мазуриччю“ в уступах від „У нас в такім“ до „10 раних“, від „Правда хлопска“ до „всіми способами“ містить в собі знамена провини з арт. IV. зак. з 17 грудня 1862 Пр. 8 д. з. ех 1863 і прото уснаправдливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть більше ширене того артикулу, а забраний наклад має бути знищений. Львів, дня 28 липня 1908.

## Firmy.

L. cz. Firm. 862 stow. II. 349 (5924)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żółtańce.

Brzemienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Żółtańcach, stow. zarej. z nieograniczoną poręką.

Ze zarządu wystąpili: Marcin Koszycki, Franciszek Skrzyszewski i Józef Maćkiewicz.

Wybrano do zarządu: na walnem zgromadzeniu 21 kwietnia 1908 Jana Konarskiego rolnika w Kłodnie po raz pierwszy, tudzież Franciszka Skrzyszewskiego i Józefa Maćkiewicza ponownie.

Data wpisu: 6 czerwca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 6 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 626 stow. II. 191 (5805)

Protokolowanie firmy.

Do rejestru dla stowarz. zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Czabarówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Czabarówka 9 kwietnia 1908.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: 1. dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę fundusów pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, 2. przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności,

3. popieranie tworzenia spółek, stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z 5 członków, a to:

1. Pawła Ziobrowskiego, rolnika w Czabarówce, jako prełożonego zarządu;
2. Pawła Skolnickiego, rolnika w Czabarówce, jako zastępcy prełożonego;
3. Marcelego Rasławskiego, rolnika w Czabarówce, jako członka;
4. Jana Berezańskiego, rolnika w Czabarówce, jako członka;
5. Antoniego Krzyckowskiego, rolnika w Czabarówce, jako członka.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętą dołączają swe podpisy prełożony zarządu względnie jego zastępcę i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia winne być podpisywane przez prełożonego zarządu względnie jego zastępcę, a w wypadkach §§ 17, 30 i 36 statutu przez przewodniczącego Rady nadzorczej lub jego zastępcę i umieszczone na tablicy przed lokalem spółki.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 23 maja 1908.



# „MONTANIA“ przedsiębiorstwo techniczne we Lwowie, ul. Kottłajka Nr. 6.

Wykonuje wodociągi z łazienkami i klozetami, ogrzewanie centralne, instalacje oświetlenia gazowego i elektrycznego. Osobne działy dla kanalizacji i budowy wszelkich urządzeń przemysłowych jak: gorzelń, młynów, dreźdzarni, kracmachu i t. d. Specjalny dział dla opalania ropą.

**PROJEKTA, KOSZTORYSY I PLANY na żądanie.**

**Ważne dla przejezdnych i słomianych wdowców**

Ceny bardzo niskie. Usługa skrzętna. O łaskawe odwiedziny upraszam.

Znana od szeregu lat Restauracja i Piwiarnia firmy MAX WIKEL i Syn we Lwowie, ul. Ormiańska 5, Krakowska 14. Poleca najsmaczniejsze potrawy na doserowym maśle. Przyjmuje abonentów na obiady i kolacje po cenach umiarkowanych. Raki i drób zawsze do wyboru. Piwo Pilzneńskie marki BB. i Ofomunieckie z Browaru Mieszczańskiego.

**ZARZĄD RESTAURACYI.**

## WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.  
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

**Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.**

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

## Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów  
i WENTYLACYE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

### Grębne ogłoszenie

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Dochód uboczny** może łatwo prawie każdy osiągnąć; prze-ważnie jednak urzędnicy, handlowcy lub studenci. Blizsze szczegóły pod: **Lwów, schówek pocztowy 31/1g.**

Wysyłam bardzo piękne morele, jabłka na strudel, gruszki, brzoskwinie i renklody do smażenia po 280 kor.

Później winogrona po 4— kor. za 5 klg.

Zamówienia tylko w języku niemieckim pod adresem:

**FARKAS E. — Solvadtert.**

### Brzoskwinie czeskie

sławne na cały świat

rozsyła w 5 klg. koszykach po 4.— kor.

**J. GINDRICH MELNIK  
Czechy.**

### Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1.80, 1.92, 2.—, 2.08 i 2.16 za pół klg. poleca

handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

### FILIP POSCHINGER



Fabryka broni  
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

### KUCHNIA JARSKA

opracowana przez Jana Kazimierza Czarnotę,  
naczelnego gastronomo lecznicy dra Tarnawskiego w Kosowie.

Najlepszą rekomendacją tej książki jest nazwisko jej autora, znanego licznym zastępem kuracjuszków wzorowego zakładu dr. Tarnawskiego w Kosowie, których p. Czarnota od szeregu lat uracza słynnym i doskonałym jarskim wiktom. Jako naczelny gastronom lecznicy kosowskiej, wraz z wytrawną i doświadczoną jej gospodynią, p. Tarnawską, skomponował autor „Kuchni Jarskiej“, p. Czarnota, niejedną potrawę, niejedną zaś ulepszył, czyniąc ją pożywniejszą i higieniczniejszą, w myśl fachowych wskazówek takiej znakomitości na polu lecznictwa naturalnymi środkami, jaką jest znany dziś w całej Polsce dr. Apolinary Tarnawski. — W takich warunkach i pod taką kontrolą powstała przeważna część recept p. Czarnoty, składa się na książkę, która nie jest ani teoretyczną kombinacją, ani tłumaczeniem przepisaniem z cudzych elaboratów, ale jak mówi autor w przedmowie, stanowi pracę oryginalną i zawiera wypróbowane własną długoletnią praktyką i doświadczeniem wyłącznie zdrowotne przepisy. — Obecna pora letnia nadaje się szczególnie do prowadzenia jarskiej kuchni. Niechaj więc żadna gospodyni nie zaniedba zaopatrzyć się w podręcznik tak potrzebny i pożyteczny. — Smakoszów można zapewnić, że KUCHNIA JARSKA p. Czarnoty zaspokoić zdoła najwybredniejsze podniebienia, a jest tak bogatą, że bez trudu układać wedle niej można całkowite, wiele urozmaicone obiady i kolacje, które nie ustępują pod żadnym względem najwystawniejszym biesiadom, a natomiast obchodząc się bez mięs są zdrowsze i łatwiej strawne. — W osobnym rozdziale podaje autor kilkadziesiąt skombinowanych obiadów, uwzględniając rozmaite pory roku. (Okres I. od stycznia do maja. — II. od maja do sierpnia. — III. od września do grudnia). Wedle tych dyspozycji można kolejno podawać wszystkie potrawy z „Kuchni jarskiej“ i zestawiać je z urozmaiceniem wedle gustu i upodobania.

Komu więc zależy na własnym zdrowiu, kto zwłaszcza cierpi na tak częste dziś niedomagania żołądkowe, niech z całym zaufaniem warzy według „Kuchni Jarskiej“ Jana Kazimierza Czarnoty. — Cena egzemplarza kor. 2.50, z przesyłką pocztową kor. 3.— Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład Księgarni Polskiej

**B. POŁONIECKIEGO, we Lwowie.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 527.

### FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ inż. SZEŁIGI ŁYSZKIEWICZA LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Poszukuje się kupna  
STARYCH MEBLI mahoniowych  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Od lat 20

znane z dobroci kołdry wełniane i kłotowe po kor. 4, 7, 12, 15, 17, 20; atlasowe jedwabne po kor. 22, 28, 30, 36 i wyżej. Materace czyste włosienne od kor. 25, 30, 36, 40 do kor. 70 za 3 poduszki. Materace z trawy morskiej po kor. 13, 15 i 20. Sienniki zwykłe i sprężynowe, poduszki, kocy, kapy na łożka, dywany, łożka, dywany, łożka żelazne i kompletne urządzenia pokoi naj-taniej polecają SCHUSTER i TOCZYSKI, Lwów, Trzeciego Maja 5.

Jedynie prawdziwym jest tylko **THIERRY'EGO BALSAM** z zieloną marką ochronną **Zakonnicy** Najmniejsza wysyłka 12/2 lub 6/1 albo 1 patent. Haszka familijna do podróży koron 5, opakowanie darmo. **THIERRY'EGO maść centyfoliowa** Najmniejsza wysyłka 2 słoiki K. 3-60, opakowanie darmo. Uznane wszędzie jako najlepsze środki domowe przeciwko dolegliwościom żołądkowym, zgadze, kuczom, zaflegmieniu, zapaleniu, kontuzji i t. p. Zamówienia lub przesyłki pieniężne należy adresować: **A. THIERRY, Apteka pod Aniołem stróżem, Pręgrada obok Rehitsch** Skład we wszystkich aptekach. — We Lwowie u dr. Jana Piepasa Poratynskiego, Szymona Haya i Z. Ruckera.

## OGŁOSZENIE.

Dnia 18 sierpnia 1908 o godz. 3 po południu odbędzie się w Turce nad Stryjem w domu Salamona Meiner

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce w likwidacji, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, na które członków tegoż Towarzystwa się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów z ukończenia likwidacji Towarzystwa.
2. Sprawa wykreślenia Towarzystwa z rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych.

Turka, dnia 22 lipca 1908.

Likwidatorowie:

Salamon Meiner. Leib Pikholtz. Salamon Rosen.

Ceny tegoroczne wiosenne

### NAWOZÓW SZTUCZNYCH

pozostają na jesień niezmienione.

W obec spodziewanego wielkiego zapotrzebowania tychże pod zasiewy jesienne, zatem i wielkiego ruchu wysyłek, byłoby bardzo wskazane jak najwcześniejsze zgłoszenie się z zamówieniami.

Pierwsze Gal. Towarzystwo Akeyjne dla Przemysłu Chemicznego  
we Lwowie, ul. Akademicka 8.